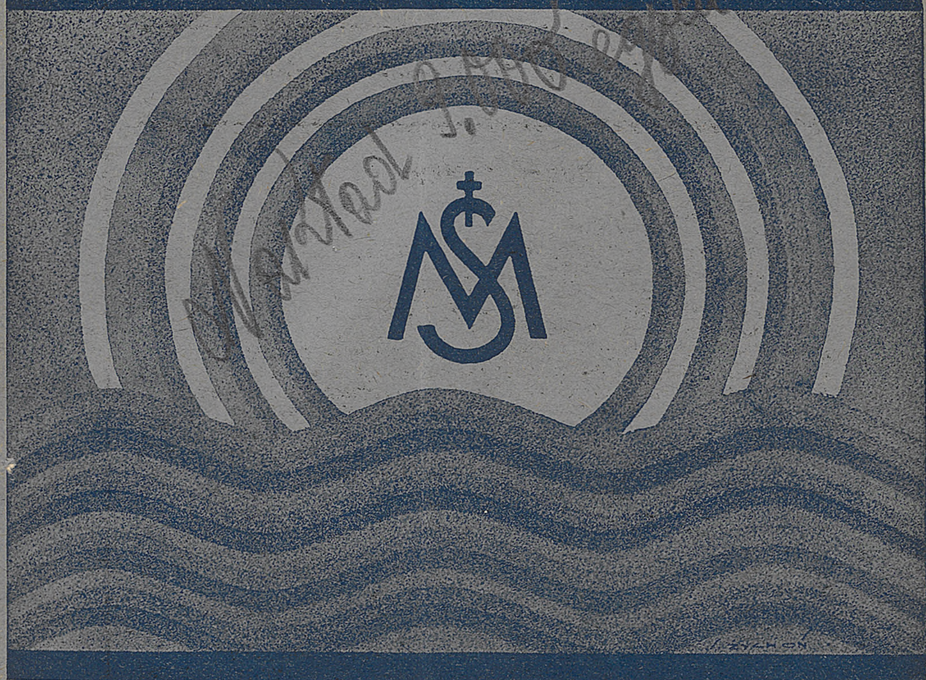
POD ZNAKIEM MARJI

NR 9 IX ROK



MIESIĘCZNIK
ZWIĄZKU SODALICYJ MARJAŃSKICH
UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH W POLSCE

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KS. JÓZEF WINKOWSKI
ZAKOPANE - MAŁOPOLSKA - ŁUKASZÓWKA

CZERWIEC 1929

Warunki prenumeraty miesięcznika „Pod znakiem Marji" (9 numerów rocznie) na rok szkolny 1929/30 z przesyłką pocztową niezmienione

Całorocznie:

Dla sod.-uczniów i młodz. wszelkiej kategorji w Polsce:	2·25 zł.	Dla wszystkich osób starszych w Polsce:	3·15 zł.	Dla wszystkich zagranicą:	4·50 zł.

Pojedyńczy numer: **(pół dolara)**

Dla sod.-uczniów i młodz. wszelkiej kategorji w Polsce:	25 gr.	Dla wszystkich osób starszych w Polsce:	35 gr.	Dla wszystkich zagranicą:	50 gr.

Nr konta P. K. O. 406.680, Kraków.

TREŚĆ NUMERU:

str.

ZALEGŁOŚCI KASOWE

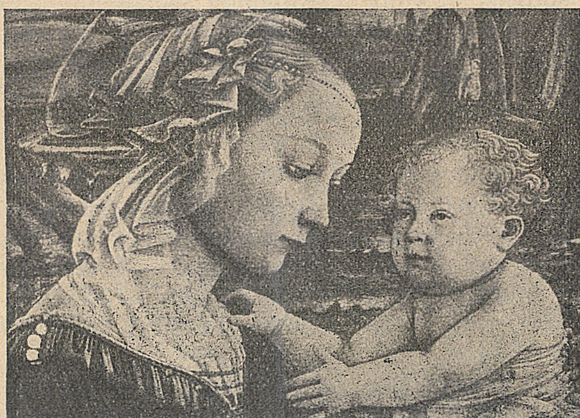
stanowią największą plagę Centrali!

Okładkę projektował Sod. Stefan Żychoń, stud. architekt. Warszawa. (b. sod. gimn. Zakopane).

Następny numer wyjdzie dnia 1 października 1929. We wrześniu miesięcznik nie wychodzi.









Sodalicyjne wakacje.

Na progu wakacyj zamiast ogólnych jakichś rozważań przeglądnijmy sobie raz jeszcze doniosłe rezolucje IX. Zjazdu Związku naszego w Lublinie i zobaczmy, ile cennych myśli, jako wskazówek wakacyjnych dla nas, kryją one w sobie.

Wszak jeśli rezolucje zjazdów nie mają zostać na papierze, muszą wejść w kości i krew sodalisów, muszą wejść w ich życie codzienne, równie dobrze czasu nauki szkolnej, jak czasu wakacyj.

I zaraz pierwsza z kraja rezolucja woła do nas silnie, bardzo silnie, że *naczelnym obowiązkiem sumienia każdego sodalisa jest świecić wszędzie przykładem w zachowaniu prawa Boskiego i kościelnego z pełną gotowością poniesienia największej nawet ofiary*...

Sodalisi! przeczytajcie uważnie te słowa i wspomnijcie zaraz wakacyjne trudności z pacierzem, z uczestnictwem w niedzielnej Mszy

św., z nawiązywaniem nowych znajomości, z towarzyskiemi stosunkami... I pamiętajcie: dobry przykład zawsze i wszędzie, także we własnej rodzinie, choćby to nie wiem co miało Was kosztować!

A zaraz potem rezolucja o pogłębieniu wiadomości religijnych.

Także na wakacjach?? O tak! Więc z bibljoteki sodalicyjnej, czy od X. Prefekta, a może Proboszcza rodzinnej wioski pożyczyć sobie jedną, dwie książki religijne i sumiennie przeczytać, zwłaszcza gdy niebo się zachmurzy, a strumienie lipcowego deszczu nie pozwolą nogi z domu wysunąć.

I ta z wakacyjnych najbardziej wakacyjna rezolucja o Komunji św. sodalicyjnej co miesiąc, a już wspólnie w całej Polsce w dzień Wniebowzięcia N. Marji Panny dnia 15 sierpnia, czyż mogłaby ulec zapomnieniu, czy zaniedbaniu? Przenigdy! W ten wielki dzień niewątpliwie XX. Moderatorzy pamiętać będą przy Mszy św. o swych sodalisach, a sodalisi przyjmując Komunję św., pomodlą się za moderatorów swoich, za braci sodalisów rozprószonych po całej Ojczyźnie i może nieraz zmagających się ze złem nad siły własne i nad wyrobienie duchowe... Ten dzień Marji stanie się dniem wielkiej Komunji naszej z Jezusem, Matką Jego, z kapłanami i sodalicyjną bracią. Wielki i drogi będzie to dzień naszych wakacyj!

A wkońcu niech nikt z Was nie zapomni i o obowiązkach rodzinnych, na które Zjazd lubelski tak wielki położył nacisk.

Więc głęboka cześć i miłość dla rodziców, więc skore posłuszeństwo i pomoc w pracy... gospodarstwie... domu... w miarę sił, więc serdeczna opieka i troska o rodzeństwo, a przez to zacieśnienie najdroższych węzłów rodzinnych, które rok szkolny siłą rzeczy niemało rozluźnia i osłabia.

A jeśli idzie o sodalicję, o jej dzieła, w szczególności o Związek nasz, niechaj żaden sodalis nie zapomni ani na chwilę o sprawie Kolonji. Niech dołoży sił i starań, by znów rozszerzyć setki i tysiące nalepek, które rozsyła Centrala, by zebrać jakąś składkę, choćby najdrobniejszą w kole znajomych, by, jeśli sie da, urządzić jakiś wieczorek czy przedstawienie amatorskie, a przez grosz przysporzony wpisać sodalicję swoją do *Złotej Księgi* Kolonji jak najrychlej i z jak najwyższą kwotą.

Tak pojęte i tak spędzone wakacje będą w pełni wakacjami sodalisa Marji. Pokrzepią duszę, wzmocnią ciało i zjednają Wam błogosławieństwo Boże i łaskę Matki naszej na trudy i znoje nowego roku szkolnego.

W takich wakacjach „Szczęść Wam Boże".

Bądź konsekwentnym! — To znaczy bądź wierny Twoim zasadom, bądz wierny idei i duchowi sodalicyjnemu! W każdej myśli, uczuciu, w każdem słowie i czynie każdym bądź sodalisem, bądź zawsze sobą!!

STANISŁAW TELEGA S. M.
Rzeszów I., kl. VIII. II. gimn.

Rozkwitły bzy...

Rozkwitły bzy...
Pachnące bzy wiosenne...
W cudowną noc majową
Słowiczy nokturn
Rozperlił w pieśń baśniową
Marzenia moje senne.

. . . .

Cyt!...
Królestwo to zaklęte
Wysnutych z duszy mar.
Cyt!...
Nim jasny błyśnie dzień,
Niech się dopełni czar.
W poświacie złotych drgnień
Misterjum niepojęte!

— — — — — — — — —

Dzieciństwo me tęczowe
Czarowne i wiosenne,
Jak pasmo brylantowe
Słoneczne i promienne.

Dzieciństwo me radosne
Ciche jak kołysanka,
Kryjące uczuć wiosnę,
Świt życiowego ranka.

Dzieciństwo moje czyste
Miłością jasne, święte,
Uśmiechem promieniste
Radością uśmiechnięte.

— — — — — — — — —

Cyt!...
Słowiczy nokturn pieśń mi baśnio-
Rozrzucił we wspomnienie [wą
I w brylantowe łzy...
Cyt!...
W wiosenną, cudowną noc majo-
Szczęściem błysło marzenie, [wą
Kiedy rozkwitły bzy...

Królestwo to zaklęte
Wysnutych z duszy mar
Cyt!...
Nim jasny błyśnie dzień
Niech się dopełni czar
W poświacie złotych drgnień
Misterjum niepojęte.

— — — — — — — — —

TADEUSZ PIETROŃ S. M.
kl. VII. Sarny.

U podstaw charakteru.

Pozostaje jeszcze powiedzieć o zasadach człowieka, jako „zasadach“, bo kto się trzyma dobrych zasad, ten nie popadnie w grube błędy.

Większość bowiem ludzi dlatego wpada w niedolę i niemiłe konsekwencje, ponieważ nie umieją czytać, nawet sylabizować życia. Nie widzą niewzruszonych praw, mocą których najprzebieglej obmyślane zło i najdrobniejsze sprzeniewierzenie wypłynie prędzej czy później na wierzch. Nie widzą, ile sami przyczynili się do swych nieszczęść i niepowodzeń — widzą tylko okrutny przypadek lub cudzą winę, nieznane im jest srogie prawo przyczyn i skutków w postępowaniu ludzkiem. Nie domyślają się nawet, że zwrot ich losu stanowi wynik pewnych, dających się ściśle wykazać postępków spełnionych lub niespełnionych. Nie trzeba chyba tego także dowodzić, bo każdy widział lub słyszał, a nawet wie może z własnego doświadczenia, jak często za chwile lekkomyślności i nierozwagi człowiek gorzko płaci życiem późniejszem. Potrzebne są tedy zasady. Bez takich formuł, czyli zasad walczymy w ciemności i najpiękniejsze zwycięstwa pozostają jałowemi. Oprócz tego prawidła postępowania nadają woli naszej stanowczość, siłę i szybkość i zapewniają zwycięstwo. Życie bowiem wychowuje, lecz wychowuje tylko wtedy, gdy je rozumiemy i tylko dla istot słabych i głupich życie składa się z niespodzianek.

Najlepsze potemu zasady daje nam religja. Religja bowiem zawiera najwyższe tłomaczenie życia stworzone w części przez Objawienie i intuicję genjalnych ludzi, w części przez nagromadzone doświadczenie długiego szeregu pokoleń i jużto ze względów czysto praktycznych, o ile nie chcemy się narazić na wielkie komplikacje w życiu, musimy je przyjąć.

I właśnie religja, dlatego, że stanowi głębsze, w rdzeń rzeczy wnikające tłomaczenie życia, musi się powierzchownemu poglądowi na życie wydawać głupotą — oto zdaje mi się, z tego nieporozumienia, a raczej niezrozumienia wypływa, że obecnie mamy tyle „systemów“ wierzenia i tylu niewierzących.

Rzecz jasna, iż zwalczać należy tę fałszywą mądrość życiową, niezgodną z religją, ona bowiem mimo pozornego opanowania życia zdradza najzupełniejszą nieznajomość życia i jego zawikłań.

Gdy patrzymy bowiem powierzchownie na życie, zdaje się nam, iż chodzi tu więcej o powłokę zewnętrzną, o tużurek więcej niż o serce, o rękawiczki więcej niż o rękę, o mydło więcej niż o duszę, o słowa więcej niż o życie i zwykle ludzie do tego się dostosowują. Jednakowoż po głębszem zastanowieniu przychodzimy do przekonania, iż tak być nie powinno, człowiek nie jest z natury swej tak zły, jakim niektórzy chcą go zrobić.

Tu otwiera się szerokie pole do działania dla nas sodalisów. Pierwszym bowiem obowiązkiem każdego sodalisa jest praca nad wyrobieniem charakteru w duchu Chrystusowym, a zatem naśladowanie Jezusa Pana. A naśladować Chrystusa to, jak pięknie wyraził się kapłan niemiecki Klug — „naśladować, znaczy być duchem z Jego ducha, czerpać cierpliwość z Jego wielkości, dobroć z Jego dobroci. Naśladować Go, znaczy nosić w duszy wieczysty ogień, który świętym żarem wylewa się na każdego człowieka, jaki się do nas zbliża".

Zahaczywszy o to, chciałbym także zwrocić uwagę na pewną bolączkę w naszem życiu. Wielu ludzi nie posiada najmniejszego nawet pojęcia o tem, w jak wysokim stopniu są i mogą być przyczyną różnych zjawisk w życiu bliższych i dalszych swych bliźnich.

„Gdyby każdy człowiek — powiada Foerster — wiedział do jakiego stopnia jest królem, na którego patrzą inni i naśladują go, zachowałby się całkiem inaczej i schwyciłby berło swoje, by wyprowadzić ludzi z brudu i niesnasek". I w istocie rzeczy, gdy przyjrzymy się naszym wrażeniom, obcując z ludźmi, zauważymy, iż każdy człowiek posiada jakąś różdżkę czarodziejską, którą może przeobrazić tych, którzy z nim mają styczność.

Wielkie i znane są słowa ojca chemji Lavoisier, znakomitego uczonego francuskiego, który rzekł: „Nic nie ginie i nic się nie stwarza". Innemi słowy, materja i energja we wszechświecie są niezniszczalne i ilość ich jest zawsze ta sama. Dzieje się to samo i w dziedzinie ducha.

Posłuchajmy, co mówi Foerster: „Nie obawiajcie się nigdy, by dobroć serca szła na marne. Każde łagodne słowo, każda wielka miłość jest nieśmiertelna, zwycięża szyderstwo i urąganie. Każde słowo obelżywe jest bumerangiem, który pada na głowę tego, który go rzucił. Każdy człowiek, który pozostaje czystym i nieskażonym, jest zbawcą gdzieś i kiedyś, wielu potykającym się podaje rękę, nie wiedząc o tem i nie przeczuwając tego. Jest w nim coś, co czyni silnym, budzi i utrzymuje wiarę, że jest coś wyższego w życiu nad korzystanie z chwili i rozkoszy".

Jeszcze słów parę o poglądzie człowieka na świat. Dużo się zwykle mówi o szczęściu człowieka, dużo wygłasza szumnych frazesów i banalnych porównań. I są to tylko porównania, nie mające nic wspólnego z prawdą. Tajemnica bowiem szczęścia polega tylko na umiejętnem kierowaniu własnych myśli i uczuć. Sami stwarzamy swój świat duchowy, sami tworzymy swoje szczęście i niedolę, swoich potworów, swoje urojenia i niepokoje. Wszystko jest dziwne dla poety, prawem dla duszy prawej, wszystko nędznem i złem dla duszy niskiej i brudnej. Z lekkomyślności, próżności, zawiści, wygórowanej ambicji, a głównie z chorobliwej, nadmiernej miłości własnej, płynącej z fałszywego poglądu na stanowisko nasze w świecie, z przesadnego poczucia naszej osobowości płyną głównie te nasze wszystkie nieszczęścia, rozczarowania i bóle. Szczęście prawdziwe to nic więcej, jak tylko wewnętrzne zadowolenie ze swego położenia i z tego, co się obecnie posiada, Człowiek szczęśliwy, to człowiek ten, który się

za takiego uważa bez względu na materjalne, czy inne warunki w jakich się znajduje. Cała filozofja szczęścia zawiera się w słowach Cicerona: „Cokolwiek posiadasz, tego należy używać, a cokolwiek czynisz, czyń według sił“. Niezmiernie to ważna prawda w życiu człowieka i dlatego i ją włączam tutaj, pragnąc niejako zaokrąglić pogląd na życie w świetle rozsądku. W tym celu przytaczam znów słowa pewnego pisarza:

„W życiu codziennem nauczmy się nie dotykać tego, co nas przewyższa lub co nam szkodzi. Zostawcie każdemu, co do niego należy: Bogu rządy nad światem, sobie zaufanie w Nim, miłość i pracę a odnajdziecie szczęście i pokój duszom waszym“.

Oto wyłania się zasadnicza myśl, kierująca życiem człowieka, myśl, którą wypowiada Sofokles przez usta Antygony: „Jestem na świecie, nie żebym nienawidziła, lecz żebym miłowała“, a inny: „Świat składa się z samych sposobności do miłości“ i boski Plato: Nie jest nigdy słuszne, odpłacać się złem za zło, lepiej krzywdę cierpieć, niż ją wyrządzać. A im więcej człowiek rozdaje, tem większem i silniejszem staje się jego serce“.

Zaczyna potrochu rozumieć i świat, iż dzieje się źle. Posłuchajmy, co mówi kongres wychowania w Locarno z roku 1926.

„Wytworzyć należy człowieka, który sam zastanawia się, dochodzi do wniosków i sam buduje swoje sądy, którego popędy są silnie opanowane, a silna, wewnętrzna dyscyplina pobudza do działania w kierunku czynów, noszących piętno ciągłej harmonji. Typ człowieka nowoczesnego, to człowiek zdrowy fizycznie, pewny siebie, pełen sił duchowych, zrównoważony, świadom swoich obowiązków i wymagań od życia — człowiek kulturalny, spokojny, opanowany, jasny, mocny człowiek“.

Mało tego dla nas. Oprócz tego trzeba mieć jeszcze serce czułe na ludzką dolę — niedolę. „Serce sodalisa powinno być zacnem i uczciwem, gdy się inni sprzeniewierzają — sercem, które miłuje prawdę, gdy inni kłamią — sercem miłości pełnem i cierpliwem, gdy inni nienawidzą i spotwarzają — sercem, które pozostaje czystem, gdy inni postępują bez żadnego hamulca“. „Skoro przeciwnie postąpisz, nie będziesz wyznawcą i rzecznikiem ideji Chrystusowych, życie twoje marne i chybione jest, a sam temu jesteś winien, bo przewertowałeś wiele ksiąg i nauczyłeś się dużo, ale nie nauczyłeś się być człowiekiem“.

Nauka bowiem Chrystusa — to nauka rozsądku i mimo swej boskości — nauka, głosząca zasady najpraktyczniejsze i najkorzystniejsze dla człowieka.

Kończę słowami naszego wieszcza:

„Idź i czyń, choć serce twoje wyschnie w piersiach twoich, choć zwątpisz o braci twojej — czyń ciągle i bez wytchnienia, a przeżyjesz mocnych, szczęśliwych i świetnych, a zmartwychwstaniesz z pracy wieków i staniesz się wolnym synem niebios...“

Ojciec św. na szczytach Alp.

Od pierwszej naszej w życiu myśli o papieżu zżyliśmy się tak bardzo z Jego niewolą watykańską, że nam nawet nie przyszło do głowy, jaką to niezmierną ofiarą z wolności osobistej, ze swobody ruchów wrodzonej każdemu człowiekowi na świecie stał się dla każdego Namiestnika Pańskiego wybór na tę najwyższą godność w Kościele świętym.

Raz zamknięty w murach Watykanu pozostawał tam już do końca życia, więzieniem swojem podnosząc cichy, ale stały protest przeciwko zaborowi Państwa Kościelnego, przeciwko aktom grabieży.

Nigdy i nigdy już nie oglądał ani swoich miejsc rodzinnych, ani umiłowanych kościołów, ani placówek swej poprzedniej pracy. Wrazie choroby jemu jednemu na świecie niedostępnym stawał się wyjazd do miejsc leczniczych, on jeden nie mógł wychylić się nigdzie poza ciasny obręb Watykanu, jego pałaców i ogrodów. Tak skończył swoje męczeńskie życie Pius IX, tak Leon XIII, Pius X i Benedykt XV.

Jakże jednak bolesną być musiała ta wielka ofiara dla obecnego papieża, który wolności i swobody uczył się na niebosiężnych szczytach alpejskich, który bezmierne przestworza i nieskończone zda się horyzonty nosił w swem sercu od wczesnej młodości, jako zapalony, gorący turysta.

Kto wie, czy wśród wielu innych, głębokich powodów i te umiłowania górskie, te wspomnienia słodkiej wolności i swobody szczytów nie odezwały się potężnem echem przy ostatnich rokowaniach o wolność i niezależność papieża i jego skrawka ziemi.

Dla nas, których za kilka, kilkanaście dni całą swą potęgą nęcić będzie wolność wakacyj, podczas których w znacznej pewnie mierze znajdziemy się wśród górskich szczytów naszej uroczej Ojczyzny, miłem będzie zaglądnąć do tych turystycznych wspomnień naszego Ojca św., by w nich zaczerpnąć tem większego umiłowania gór, wycieczek i tych rozkoszy, jakie niesie ze sobą krajoznawcza wyprawa, zwłaszcza w góry, najbogatsze w piękność obrazów, czar natury i najszlachetniejsze wzruszenia...

Oto, co pisze o tem Pius XI. w sławnym „Liście Apostolskim“ ogłaszającym św. Bernarda szczególnym Patronem turystów i Apostołem Alp:

> „Z pośród wszystkich ćwiczeń sportowych żadne nie oddaje tyle usług zdrowiu duszy i ciała, ile turystyka górska. Jak pod wpływem twardego wysiłku i znoju, by wejść na szczyty owiane przeczystem powietrzem, odnawiają się, wzmacniają i hartują siły ciała — tak pod wpływem trudności i przeszkód wszelkiego rodzaju, napotykanych na drodze ku szczytom, potężnieje dusza człowieka, staje się silniejszą i podatniejszą do spełnienia trudnych nieraz obowiązków życiowych. Przez podziw zaś majestatycznej piękności gór i widoków z wyniosłych szczytów Alp, dusza podnosi się łatwiej do Boga, Twórcy i Pana przyrody“.

Od najmłodszych lat swoich Achilles Ratti traktował turystykę bardzo poważnie. Do każdej wycieczki przygotowywał się sumiennie,

studjował mapy, czytał opisy innych turystów i radził się doświadczonych alpinistów. Wycieczki swoje odbywał zawsze w towarzystwie serdecznego przyjaciela, X. Graselli, poczem niejednokrotnie opisywał je w roczniku medjolańskiego klubu alpinistów.

Na szczególną uwagę zasługuje pamiętna wyprawa X. Ratti'ego na potężny szczyt Monte Rosa (4637 m.), który on pierwszy zdobył od strony Włoch, wytyczając szlak zwany do dziś „Drogą Ratti'ego".

Było to dnia 29 lipca 1889 roku

Wieczorem tego dnia obaj przyjaciele w towarzystwie dwóch doświadczonych przewodników stanęli w schronisku Marinelli'ego, by na drugi dzień o brzasku pokusić się o zdobycie szczytu. Ale niech nam tę wspaniałą wyprawę opowie sam Ojciec święty:

„Idziemy naprzód na czworakach, by przejść przez grubą, urwistą ścianę lodu. Idziemy bez trwogi, szamotani wichrem nieznośnym. Grasselli'emu wypada z odmrożonych rąk toporek, wicher unosi w przepaść nasze czapki. O godzinie 7.30 wieczorem znajdujemy się na wschodnim szczycie Monte Rosa, lecz z powodu wichru nie możemy tu pozostać i schodzimy o dwadzieścia metrów niżej. Wysokomierz wskazuje 4600 metrów nad poziomem morza. Na wystającej, wolnej od śniegu krawędzi skały spędziliśmy całą noc w pozycji stojącej, gdyż miejsce było dość ciasne i niemożliwem było zrobić choćby jeden krok w żadnym kierunku. Wokoło milczenie, pod nogami przepaść niezgłębiona Było zimno straszliwe, więc biliśmy stopami o głazy, by się rozgrzać. Posilaliśmy się czekoladą, bo kawa zamarzła. Broniliśmy się przed snem, ale któżby mógł spać w tem przeczystem powietrzu, które nam przyspieszało tętna, któżby mógł spać wobec wspaniałego widowiska, jakie się przed nami roztaczało, w centrum najcudowniejszego teatru alpejskiego, pod niebem z głębokiego szafiru, oświetlonem rąbkiem księżyca? I tak zachwycając się czarownym widokiem i szepcąc sobie wzajemnie kilka słów podziwu, spędziliśmy tę noc cudowną, niezapomnianą".

Wśród ciszy nocnej gór odezwał się nagle straszliwy grzmot spadającej w przepaść lawiny, a ks. Ratti, nie zatrwożony bynajmniej, zapisał w dzienniku te słowa: „Czuliśmy się wobec nowego objawienia się potęgi i majestatu Bożego".

Nazajutrz wstał cudowny poranek, a turyści, nasyciwszy wzrok niewysłowionym widokiem wschodzącego na tych wyżynach słońca, ruszyli na szczyt Monte Rosa, i mimo nieprzespanej nocy, zdobyli go szturmem 31 lipca o godzinie 8.30 rano. Wysokomierz wskazywał 4638 m.

Zejście ze szczytu na Zumstein przedstawiało niesłychane trudności. potrzeba było całego dnia na przebycie kilkuset metrów. Ks. Ratti opowiada, że wśród akrobatycznych popisów trzeba było zjeżdżać w dół na plecach, czepiając się lodu rękami i nogami ponad przepaściami, ziejącemi zawrotną głębią. Zapadła noc — już druga bezsenna.

Za powrotem do Medjolanu doznał X. Ratti wspaniałego przyjęcia przez klub alpinistów, jako prawdziwy triumfator i zdobywca niedostępnego dotąd od strony Włoch szczytu Monte Rosa. Kroniki klubu zaś ku wiecznej pamięci zapisały te słowa:

„Nietyle odwaga i duma biły z jego oczu, ile radość z odkrycia wejścia na Monte Rosa w granicach ojczyzny".

A w życiu swem oglądał On tych szczytów niemało, zarówno

w Alpach, jak w Apeninach. Mont Blanc, Mont Cenis, Monte Viso, Gran Paradiso, Gran Sasso, Dolomity, Wezuwjusz, — to jego zdobycze turystyczne, ostatnią wśród nich był Biały Wierch (Pizzo Bianco) w roku 1896.

Potem podniósł Go Pan na inne wyżyny, aż wstąpił na najwyższą — szczyt Watykańskiej Opoki.

(na podst. art. w „Głosie Narodu").

Czy sodalis-uczeń może pracować społecznie?

W poprzednim roczniku „Pod znakiem Marji" *) drukowaliśmy cykl artykułów w formie „Listów do prezesa sodalicji, który się martwi" — martwi się brakiem czasu u X. Moderatora, i wyrobieniem i ospałością członków, brakami ideowemi i organizacyjnemi swojej sodalicji. Listy, które zresztą były oparte w całości na zjawiskach faktycznych i na skargach wielu prezesów skierowanych w listach prywatnych do prezesa Związku, wywołały pewien oddźwięk w naszych prezesach sodalicyj. Wyrazem jego były nowe listy do autora artykułów. Wśród nich jeden wartością swoją istotną przewyższył inne, a chociaż rok przeszło przeleżał w tece redaktorskiej, czekając cierpliwie na miejsce w naszym organie, nie stracił przez to nic ze swej aktualności i dziś na progu wakacyj letnich podajemy go w całości i bez zmian Drogim Czytelnikom, jako artykuł najbardziej na czasie.. Dodamy, że pochodzi on od prezesa jednej z sodalicyj naszych w Polsce Zachodniej.

Przewielebny Księże Prezesie!

„List do prezesa, który się martwi" skłonił i mnie do odezwania się po prawie dwuletniem milczeniu, tem więcej, że moi zacni konsultorzy uważali ten „List" za odpowiedź na mój list do Księdza Prezesa, którego przecież w rzeczywistości wcale nie pisałem. Lecz zamiast się skarżyć na brak czasu u naszego drogiego Ks. Moderatora, który również jest obarczony mnóstwem obowiązków i na różne niedomagania w sodalicji, postanowiłem donieść Księdzu Prezesowi coś weselszego, co Go napewno uraduje.

W ostatnim liście, pisanym krótko po zjeździe wileńskim, wspominałem o tem, jak bardzo przejąłem się hasłem pracy społecznej wśród młodzieży wiejskiej w czasie wakacyj. Wspominałem także o pierwszych krokach, jakie w celu zrealizowania owego hasła podjąłem. Zabiegi około założenia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w mej wiosce rodzinnej trwały przeszło rok, ponieważ ks. proboszcz i p. nauczyciel, którzy wówczas obiecali założyć zaraz towarzystwo młodzieży, nie zabierali się wcale do tego. Wreszcie po rocznych prośbach i naleganiach przybył ks. proboszcz z końcem listopada 1927 r. do naszej wioski na zebranie organizacyjne, na którem zapisało się do Stowarzyszenia 18 młodzieńców. Rozumie się, że jako prezes sodalicji, korepetytor i ósmoklasista nie mogłem się pokusić o przyjęcie urzędu prezesa owego Towarzystwa, w czem wyręczył mnie aspirant naszej sodalicji z kl. V., a zarazem mój towarzysz na zjazd wileński, który również przejął się bardzo owem hasłem.

Zaraz od początku zawrzała w stowarzyszeniu gorączkowa praca. Postarano się o własny lokal, wybudowano scenę, urządzono poraz pierwszy w dziejach naszej wsi przedstawienie amatorskie wraz z zabawą taneczną; obecnie przygotowuje się już drugie przedstawienie. Wielką uwagę zwraca się również na wychowanie fizyczne, przez odbywanie regularnie co tydzień ćwiczeń cielesnych. Jedynie pracy wybitnie ideowej nie zdołano należycie dotychczas podjąć, lecz bynajmniej jej nie ignorowano. Myślę, że po maturze będę miał dosyć czasu, by w cyklu referatów zaznajomić tych moich braci z życiem ducha, zwrócić im uwagę na wyrobienie charakteru, na miłość Ojczyzny, które to pojęcie jest wprost na wsi nieznane, ponieważ nader często słyszy się pochwały rządów zaborczych i czasów niewoli. Dotychczas zrobiłem dla Sto-

*) p. n-ry 5, 6, 7, za luty, marzec, kwiecień 1928.

warzyszenia jedynie to, że jako abstynent propagowałem na jednem z jego zebrań swą ideę, mając w święto Matki Boskiej Gromnicznej odczyt o alkoholizmie, po którym zgłosiło się 4 członków. Zobowiązali się oni nie używać alkoholu, na następnem zebraniu zgłosiło się jeszcze 2. Jest to więc zaczątek przyszłej sekcji abstynenckiej przy Stowarzyszeniu. Przyślę im w czasie wakacyj wiceprezesa naszej sodalicji, specjalistę w kwestjach abstynenckich, który całe Stowarzyszenie pociągnie do abstynencji.

Upływa zaledwie piąty miesiąc od założenia Stowarzyszenia, a już jego zbawienny wpływ na młodzież naszej wioski jest widoczny. Dawniej bójki na noże, rewolwery, pijatyki i kradzieże były prawie na porządku dziennym; dziś ani echa po tem niema. Psychika wsi, zapadłej w błocie materjalnem, jak i moralnem, zmienia się zwolna na lepsze. Jakaś nieznana dotychczas idea, przeniesiona z wyższych regjonów w te doliny, poczyna blaskiem swym przebijać mroki i budzić z marazmu ducha ludu. Cóż to dopiero będzie, gdy młodzież żeńska zostanie zorganizowana w towarzystwie „Młodych Polek“ o które się upominają? gdy w parafji powstanie Dzieło Rozkrzewienia Wiary? I pomyśleć, kto to wszystko robi?... Sodalicja przez swych członków, którzy zbrojni w ryngraf Marji idą na podbój świata dla Chrystusa, którzy idą wylać ducha na miljony. Jakżeż więc nie kochać jej idei całą duszą? Jakżeż nie kochać i nie wielbić Tej, która jest Królową naszą i Mistrzynią, która gromadzi nas pod swemi błękitnemi znakami, zaprawiając nas do walki w imię Dobra, Prawdy i Piękna. Nie wiem doprawdy jakich słów użyć, by przedstawić Czci godnemu Księdzu Prezesowi cały bezmiar szczęścia, jakiego doznałem w sodalicji, która nauczyła mnie kochać i czcić Marję i Jezusa Eucharystycznego, która wiodła mnie prawdziwą drogą do celu, do którego mnie Bóg wzywa i która wreszcie wypielęgnowała we mnie powołanie kapłańskie. I właśnie myśl, że, aby odpowiedzieć wezwaniu bożemu, trzeba będzie się na pewien czas rozstać ze sodalicją, tą cząstką najistotniejszą mojej duszy, ponieważ tam w seminarjum jej niema, napawa mnie bojaźnią i żalem wielkim.

W myśli przebiegam moje pięciolecie w sodalicji, a więc zapisanie się do niej, pierwsze chwile w Konsulcie, uroczyste pasowanie na rycerza Marji w dniu 21 maja 1925 r., wspaniały zjazd w Częstochowie, dwuletnią prezesurę sekcji eucharystycznej, zjazd wileński, którym dziś jeszcze oddycham i którego wrażeń nie zatarł czas w mej duszy, potem wybór na prezesa we wrześniu 1926, zjazd diecezjalny gnieźnieński i założenie stowarzyszenia młodzieży 28 listopada 1927. Napozór suche to daty, lecz dla mnie mają one wielką wartość, bo czegóż nie zawdzięczam n. p. zjazdowi wileńskiemu. Oto padł tam ów „mur chiński“, jaki powstał przez lata gimnazjalne między mną a ludem, myśl, która od pewnego czasu mnie dręczyła, że przecież nie dla siebie tylko się uczę, że powinienem zrobić coś dla tego ludu, z którego wyszedłem, znalazła tam swoje ucieleśnienie. Pełne zaś zrealizowanie tej myśli nastąpiło 28 listop. ub. roku. kiedy to czułem się równie szczęśliwy, jak w dniu uroczystego przyjęcia do sodalicji, czułem się aż nadto wynagrodzony za cierpliwe zabiegi około założenia Stowarzyszenia i za służbę Marji w sodalicji.

W synowskiem zaufaniem otwarłem przed Tobą, Drogi Księże Prezesie, wierzeje mego serca, abyś poznał, jak dusza karmiona przez 6 lat Twemi słowami i kierowana przez Ciebie mądrze i umiejętnie, rosła i rozwijała się, jak poznała w Tobie swego szczerego przyjaciela i opiekuna, który ani na chwilę nie przestał myśleć o jej dobru, który torował jej stale drogę do szczęścia wiecznego. Bóg już tu na ziemi pozwala Ci oglądać owoce Twych znojnych trudów, a jakże daleko większą i wspanialszą będzie nagroda w niebie. My zaś sodalisi kochamy Cię, Najdroższy Księże Prezesie, całą potęgą młodocianych serc i przyrzekamy Ci iść wiernie za Twemi wskazówkami i hasłami. Pragnieniem mojem najgorętszem jest, by po kilku latach powrócić do gimnazjum i jako moderator stanąć znów, by wspólnie budować przyszłą wielką i potężną Polskę...

Z wyrazami głębokiego szacunku i z synowskiem przywiązaniem kreśli się

N. N. Sod. Mar.

WIADOMOŚCI KATOLICKIE.

Komunikaty „Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej" w Warszawie

Z POLSKI.

Pielgrzymka młodzieży uniwersyteckiej na Jasnej Górze. W niedzielę 5 maja zebrała się na Jasnej Górze młodzież szkół akademickich z Lublina, Lwowa, Krakowa, Poznania i Warszawy w liczbie 200 osób, by u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej złożyć swe modlitwy i Komunje św. dla Ojca św. Piusa XI. w dniu Jego imienin w roku 50 lecia Jego kapłaństwa. Mszę św. odprawił ks. rektor, prałat Gerstman ze Lwowa, kazanie zaś wygłosił O. Jacek Woroniecki, wicerektor Uniwersytetu Lubelskiego. W czasie Mszy św. uczestnicy pielgrzymki śpiewali odpowiednie części liturgji po gregorjańsku pod przewodnictwem środowiska lwowskiego i kierownictwem jednego z OO. Dominikanów ze Lwowa. Wszyscy przystąpili do Komunji św.

Pomnik N. Serca Jezusowego w Poznaniu stanie między zamkiem a uniwersytetem w granicie i bronzie. Potężny i wspaniały, symbolizował będzie miłość i dobroć Boskiego Serca i pokorną, radosną wdzięczność wyzwolonego narodu oraz jego wolę wiernej służby po wszystkie czasy Bogu i Polsce. Zamknięcie wolnej przestrzeni pomiędzy obu gmachami tworzyć będzie ogromny, triumfalny łuk z kamienia. W pośrodku tego łuku w oprawie najmonumentalniejszej zajaśnieje posąg Chrystusa Pana, przeszło 5 metrów wysoki, wykonany w złoconym bronzie. Na stronie południowej, nad mniejszemi, bocznemi łukami, będą się znajdowały dwa wielkie medaljony: Ojca św. Piusa XI., uczestnika I-go zjazdu katolickiego w Poznaniu, w którego obecności została uchwalona budowa pomnika, i śp. Ks. Kardynała Prymasa Edmunda Dalbora, tegoż zjazdu Protektora. Na północnej zaś stronie znajdą pomieszczenie medaljony dawnego rycerza polskiego i żołnierza powstańca, co krwi swej nie szczędził za Polskę. Bez przesady stwierdzamy, że niemal cały kraj zainteresował się żywo i serdecznie sprawą pomnika. Dzięki magistratowi i radzie m. Poznania spełniło się gorące życzenie społeczeństwa.

Akademicka Młodzież Wszechpolska a Kościół katol. Na IV. Kongresie Młodz. Wszechpol. (2—4 kwietnia b. r.) we Lwowie prezes Rady Nadzorczej p. Janusz Rabski powitał przedstawicieli duchowieństwa katol. w tych słowach: Czcigodni przedstawiciele Duchowieństwa! W Waszych osobach witam przedstawicieli Kościoła katolickiego, strażnika wartości moralnych, od zarania naszej państwowości wielkiego Wychowawcy najistotniejszych i najgłębszych wartości duchowych i instyktów naszego Narodu, prawdziwego Króla Ducha jego dziejów. W momencie planowej akcji zmierzającej do pomniejszenia roli Kościoła pragnę stwierdzić, że młode pokolenie, któremu ideowo przewodzimy, jest najgłębiej przywiązane do Kościoła katolickiego i, że panowania zasad Kościoła w duszach tego pokolenia żadne usiłowania uszczuplić nie potrafią.

ZE SWIATA.

Konkordat Stolicy Apost. z Francją możliwy! Kardynał Dubois w liście pasterskim, wydanym z powodu 50-lecia kapłaństwa Ojca św., wyraził nadzieję, iż konkordat między Stolicą Apostolską a Francją będzie wkrótce urzeczywistniony. Arcybiskup w liście swym podkreśla zwrot, który się daje zauważyć w umysłach francuskich ku ideom katolickim, niedawno jeszcze przez nich znienawidzonym i wyraża nadzieję, iż w razie zawarcia konkordatu, Kościół katolicki obejmie w życiu narodu francuskiego właściwe mu stanowisko.

Dziesięć tysięcy nauczycieli belgijskich poświęciło się Najświętszemu Sercu Jezusowemu. W niedzielę 14 kwietnia nauczyciele belgijscy w liczbie około dziesięciu tysięcy ze wszystkich dzielnic Belgji zorganizowali w Brukseli kongres ku czci Najśw. Serca Jezusowego. Uczestnicy kongresu zebrali się w pobliżu dworca południowego i przeszli przez ulice miasta w olbrzymiej procesji. Pochód z muzyką w którym niesiono wielki sztandar Serca Jezusowego, posuwał się przez główne ulice Brukseli obok grobu nieznanego żołnierza do kościoła Sainte Godule, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem kardynała van Roey'a. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Rutten, który mówił o wielkich zadaniach nauczycielstwa katolickiego. Kaznodzieja zaznaczył, że roli nauczyciela w życiu społecznem poprostu nie można przecenić; naród jest takim,

jakim go wychowają nauczyciele. Po kazaniu ks. Ruttena Mgr. Verpoorter odczytał uroczysty akt ofiarowania się nauczycieli Najśw. Sercu Jezusowemu.

Katolicka prasa akademicka. Według danych, sporządzonych przez sekretarjat Wszechświatowego Związku Katolickich organizacyj akademickich „Pax Romana", w Europie wychodzi obecnie pięćdziesiąt czasopism katolickich, wydawanych przez młodzież akademicką. Ponadto wydawane są dwa biuletyny oraz 9 roczników. Razem przeto wychodzi 61 pism perjodycznych, poświęconych życiu katolickiej młodzieży akademickiej. Z pism tych 1 wychodzi w Anglji, 3 w Austrji, 8 w Belgji (w tem jedno dla młodzieży chińskiej), 4 w Czechosłowacji (w tem jedno słowackie); 7 we Francji, 2 w Hiszpanji, 3 w Holandji, 1 na Litwie, 2 w Luksemburgu 6 w Jugosławji (2 chorwackie i 4 słoweńskie), 1 w Niemczech, 7 w Polsce, 3 w Szwajcarji (w tem jedno o charakterze międzynarodowym, mianowicie Biuletyn „Pax Romana"), 1 na Węgrzech i 2 we Włoszech. Dane powyższe nie obejmują nadto prasy akademickiej w Portugalji, oraz wydawnictw katolickiej młodzieży z Ameryki. Z wychodzących w Polsce czasopism sześć drukowanych jest po polsku i jedno po rusku, a to: „Prąd" w Lublinie, „Bez Przyłbicy" i „Pro Christo" w Warszawie, „Świat Akademicki" i „Postup" (po rusku) we Lwowie oraz „Biuletyn Sodalicyjny", jako dodatek do miesięcznika „Sodalis Marianus" w Krakowie. Ponadto w Poznaniu wychodzi „Rocznik Związku Akademickich Kół Misyjnych".

Biskup rozjemcą w strajku we Francji. W czasie strajku, ogłoszonego przez niezależne syndykaty w Halluin, w północnej Francji strony nie mogły dojść do porozumienia, wobec czego musiano się uciec do pośrednictwa osoby trzeciej. Zarówno robotnicy, jak i pracodawcy wybrali rozjemcą Ks. Liénart, biskupa z Lille, który cieszy się wielkiem zaufaniem ludności. Wysiłki biskupa uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, przedstawiciele obu stron podpisali umowę porozumiewawczą i strajk został zakończony. To szybkie załagodzenie sporu, dzięki ingerencji biskupa wywarło silne wrażenie w opinji publicznej, zatarg bowiem trwał siedem miesięcy i żadne próby pojednawcze nie mogły mu położyć końca.

Pojednanie się z Kościołem b. masona. Niedawno zmarł we Frontenex (Francja) w wieku lat 81 dr. Empereur, wieloletni poseł i senator, b. członek loży masońskiej, który wsławił się zwłaszcza jako jeden z przywódców walki z Kościołem i zwolennik ustaw antykościelnych z lat 1901 i 1905. W okresie separacji Kościoła od państwa był członkiem komisji sprzedającej domy kościelne. Po latach, widząc skutki zła, które sam wywołał, żałował swych czynów. Na łożu boleści wezwał swych przyjaciół i notarjusza, poczem złożył pisemne oświadczenie, odwołując dawne swe błędy i wyrażając głęboką skruchę z racji dawnej swej walki z Kościołem, oraz pragnienie pojednania się z Kościołem. Biskup z Tarantaise przyjął oświadczenie dra Empereura i po jego pojednaniu się z Bogiem i śmierci zezwolił na udzielenie mu chrześcijańskiego pogrzebu.

Wzrost katolicyzmu w Anglji i Irlandji. W Szkocji i Walji koła protestanckie, które tutaj są bardziej nietolerancyjne, niż w Anglji właściwej, okazują wielkie zaniepokojenie z powodu postępów katolicyzmu. W Irlandji jeszcze bardziej powiększyła się olbrzymia większość katolików, która, według spisu ludności z r. 1926, wynosi 92·6 %.

Katolicki kongres radjowy. W dniach 20 do 23 czerwca rb. odbędzie się w Monachjum pierwszy międzynarodowy katolicki kongres radjowy. Jak wiadomo w czasie międzynarodowego tygodnia katolickiego, zorganizowanego w czerwcu r. ub. w związku z wystawą pracy katolickiej w Kolonji, powołano do życia międzynarodową katolicką komisję radjową oraz międzynarodowe katolickie biuro radjowe w Kolonji. Prezydentem wspomnianej komisji jest ks. Perquin z Amsterdamu, a dyrektorem biura dyrektor Bernard Marschall z centralnego komitetu organizacyjnego katolickich związków niemieckich.

Sensacyjne odkrycie w Mezopotamji. Potwierdzenie opowiadania biblijnego o potopie. Kierownik ekspedycji muzeum brytyjskiego w Ur w Mezopotamji, Leonard C. Wooley, donosi o odkryciu zarówno sensacyjnem, jak i nieoczekiwanem. Sprawozdanie to dotyczy śladów olbrzymiej powodzi, którą dyrektor Wooley identyfikuje z potopem ksiąg biblijnych. W czasie prac wykopaliskowych w miejscu, które przedtem było wyspą w ujściu Eufratu, ekspedycja Wooley'a, po przekopaniu wielu pokładów, zawierających charakterystyczne przedmioty, natrafiła na wielkie złoża gliny kilkumetrowej grubości, pozbawione zupełnie wszelkich obcych naleciałości. Po przewierceniu owej gliny znaleziono znów naczynia o nieznanym dotychczas kształcie. Ta wielka war-

stwa gliny, w której nie natrafiono na żadne ślady pracy ludzkiej, musiała powstać jako skutek olbrzymiej katastrofy naturalnej. Zarówno historja, jak i legendy sumeryckie mówią o ogromnej powodzi. Zdaniem dyrektora Wooley'a, tylko bezprzykładnie wielka powódź mogła pozostawić takie złoża gliny, jakie znaleziono obecnie w Ur. Dla uczonego angielskiego katastrofa, o której mówią roczniki sumeryckie, jest identyczna z potopem.

Zawieszenie krzyżów w sądach kanadyjskich. Staraniem katolickich sędziów kanadyjskich w salach sądowych prowincji Quebec, która ma znaczną większość katolicką, znowu zawieszony zostanie krzyż, jako symbol sprawiedliwości chrześcijańskiej. Na wniosek prezesa rady ministrów prowincji Quebec sejm miejscowy nadał odnośnemu projektowi moc ustawy.

Z niwy misyjnej.

I. Intencja misyjna na czerwiec:

„Żeby katolicy poznawszy ważność rozszerzania dobrych książek dla sprawy misyjnej, coraz ochotniej je rozpowszechniali".

„Ignoti nulla cupido" — czego się nie zna, tego się nie pragnie, mówi przysłowie! Żeby zainteresować się misjami, a nawet do pracy misyjnej zapalić, trzeba poznać ważność misyjnej pracy Kościoła, potrzeby misjonarzy, trudności, na jakie napotykają. Nie możemy wprawdzie osobiście pójść na tereny misyjne i naocznie oglądać apostolskiej działalności misjonarzy, ich doli i niedoli, a jednak ofiarna ich praca, gorliwość nowonawróconych mogą nas pobudzić do ofiar i poświęcenia. Trzeba się z tem zaznajomić! Jednym z środków na to, każdemu z nas dostępnym, jest lektura książek misyjnych. Na szczęście, mamy już obecnie w polskim języku książki, które swą piękną i interesującą treścią pouczą nas o sprawach misyjnych i o naszych wobec nich obowiązkach, a równocześnie ułatwią nam szlachetną i miłą rozrywkę, szczególnie w czasie wakacyj.

Tym razem zwrócę Waszą uwagę, Kochani Sodalisi, tylko na polską belletrystykę misyjną. Nasamprzód należy z uznaniem podnieść bardzo pożyteczną pracę w tej dziedzinie XX. Salezjanów w Polsce. Zapoczątkowali bowiem „Bibljotekę Młodzieży Misyjnej", ktora ma dać naszej młodzieży piękną i pożyteczną lekturę, a równocześnie zainteresować wielkiem dziełem apostolstwa dusz. Ukazały się już cztery tomiki tego pożytecznego wydawnictwa. Trzy z nich, to ciekawe, barwne opowiadania misyjne tłumaczone z niemieckiego. Treść ich prowadzi nas na różne tereny misyjne, przedstawia nam trudności, na jakie światło Ewangelji napotyka, ale też wykazuje, że mimo przeszkód wiara Chrystusa odnosi zwycięstwo.

Oto tytuły:

Huonder : „Przysięga wodza Huronów", powieść osnuta na tle misyj wśród Indjan Ameryki Północnej. Por. ocenę w mies. „Pod znakiem Marji". nr. 6, str. 156, roczn. 1928/29. Cena brosz. 1·50 zł., z przes. 1·75,

* * * „Książe z Kiu-Siu". Historyczna powieść zaznajamiająca nas z początkami chrześcijaństwa w Japonji. Cena 1·50 zł., z przes. 1·75.

* * * „Bracia Koreańscy", powieść na tle misyj w Korei. Cena 1·50 zł., z przes. 1·75.

Dalszy tomik, zatytułowany: „Światłość niećmy" zawiera dwa referaty, liczne wiersze misyjne i pieśni z nutami. Ma on ułatwić urządzanie wieczornic misyjnych. Cena 80 gr. Wyd. Młodzież Misyjna, Warszawa, Lipowa 14.

Z wydawnictwa XX. Jezuitów w Krakowie, Kopernika 26, należy polecić przedewszystkiem dwie książeczki, wydane przez Ks. Krzyszkowskiego, redaktora „Misyj Katolickich":

1. „Tajemniczy znak", jest to zbiór pięknych opowiadań misyjnych. Cena br. 1·20 zł., opr. 2·20.
2. „Krwawe Palmy". W krótkich życiorysach poznajemy bohaterskie postacie pierwszych męczenników Ameryki Północnej. Cena br. 1·20.

Dla starszych sodalisów należałoby polecić z tego samego wydawnictwa: Ks. Jana Beyzyma: „Listy". Cena 4·00, opr. 6·00 zł. Z nich przemawia gorące serce wielkiego apostoła trędowatych, zdolne i nas pobudzić do bohaterskiego poświęcenia.

Z wydawnictwa XX. Pallotynów, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71, zasługują na szczególne polecenie, zwłaszcza dla starszych uczniów, dwie książki X. Majewskiego: „Podróż misyjna do Afryki" i „Cztery lata wśród murzynów". Treść bardzo zajmująca, bo pisze misjonarz z bogatego doświadczenia.

Tolle, lege! — Bierz i czytaj!

II. Komunikaty misyjne.

1. Intencje misyjne na:

lipiec: *O uwolnienie misyj od niebezpieczeństwa bolszewickiego, wzrastającego z dniem każdym.*

sierpień: *Za seminarja krajowe: żeby w nich wzrastała coraz większa liczba kapłanów, dobrze wykształconych, pracujących nad pozyskaniem swego narodu dla Kościoła i Chrystusa.*

wrzesień: *Żeby do Kościoła wstąpiły jaknajliczniejsze zastępy ludności niższego pochodzenia w Indjach, wyrwane z niebezpieczeństwa prozelityzmu hinduskiego i mahometańskiego.*

październik: *Żeby Dzieło Rozkrzewienia Wiary wszyscy katolicy coraz lepiej poznali i rozszerzali.*

2. Do 20 czerwca winny sodalicje donieść do Centrali Misyjnej (Wolsztyn, Sienkiewicza 5, Poznańskie) ile w bieżącym roku szkolnym uzbierały darów dla misyj, tak w gotówce jak w znaczkach, stanjolu, dewocjonaljach.

3. Pamiętajcie podczas wakacyj o swych obowiązkach misyjnych. W pracy nad zbawieniem dusz niema wakacyj! Będąc wolni od swych obowiązków szkolnych, lepiej możecie wypełnić obowiązki misyjne. Dewizą niech będzie:

Ani dnia bez modlitwy za misje, ani tygodnia bez przeczytania książki misyjnej, ani miesiąca bez Komunji św. w intencji misyjnej!

Wśród krewnych i znajomych możecie szerzyć zainteresowanie misjami, zbierać stanjol, znaczki i t. p.

4. Pamiętajcie o naszem stypendjum misyjnem dla katechistów.

5. Dzień 29 czerwca, uroczystość św. Piotra i Pawła, powinien być dniem modlitwy i ofiary dla misyj. Św. Pawłowi, apostołowi narodów, jeden przyświecał cel życia: głosić wszędzie Chrystusa! Nie ustał w pracy misyjnej, aż obiegł całe imperjum rzymskie, by w stolicy ówczesnego świata złożyć Chrystusowi swe życie w ofierze. Prośmy go w dniu jego czci poświęconym, żeby w duszach polskiej młodzieży zagorzał taki sam zapał Pawłowy i duch poświęcenia dla Chrystusa!

Znaczki misyjne.

„Tow. Młodzieży Misyjnej" w „Oratorjum" Kraków, Rakowicka 27, XX. Salezjanie, posiada jeszcze pokaźną ilość znaczków misyjnych, po 5 i 10 gr., w 4 kolorach. Gorąco polecamy P. T. Księżom Moderatorom i Kółkom misyjnym sodalicyj tę sprawę. Wyślemy na zamówienie żądaną ilość. Połowę uzyskanych pieniędzy zatrzyma zamawiający, przeznaczając je dla najbardziej potrzebujących wsparcia misjonarzy, drugą połowę należy przesłać do naszego Towarzystwa. Przeznaczymy ją na „stypendjum misyjne" dla kształcenia kleru tubylczego w Chinach.

Zarząd Tow. „Młodz. Misyjnej".

Z sodalicyj akademickich.

Lwów. Sprawozdanie z pierwszej połowy roku akadem 1928/9. Dnia 21. X. 1928 r. rozpoczęła sodalicja swą działalność wspólnem nabożeństwem i pierwszem w tym roku szkolnym zebraniem. Nasz Moderator Ks. Andrasz wraz z Zarządem rozpoczęli energiczną akcję celem organizacyjnego skonsolidowania sodalicji, która przez kilka lat ostatnich mało była ożywiona. Od tego czasu odbyło się 5 nabożeństw, po których następowały wspólne śniadania i zebrania. Pozatem praca nasza szła w kierunku zaznajamiania się z Pismem św. na sekcji w tym celu założonej. Dnia 20. I 1929 wskutek rezygnacji dawnego Zarządu z prezesem T. Fedorowiczem na czele, zostało zwołane Nadzw. Walne Zgromadzenie, na którem wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: J. Weber prezes (b. sod. gimn. Zakopane), K. Dziewoński i Fr. Wanatowicz wiceprezesi, R. Nowakowski sekretarz, Z. Wzorek skarbnik. Nowy Zarząd energicznie kontynuuje dawny program pracy: ujęcia Sodalicji w jasne ramy organizacyjne, nadania jej sprężystości i rozmachu ideowego.

Warszawa. Zarząd sodalicji donosi nam, że w r szk. 1928/9 zgłosiło się do niej 32 nowych członków z sodalicyj gimnazjalnych. Nie wszędzie podano nam dokładne oznaczenie sodalicji z miast, gdzie ich więcej istnieje, dlatego w naszem zestawieniu musimy je zaopatrzyć w znaki pytania.

Przybyli zatem członkowie z następujących sodalicyj: Białystok I. (1), Chyrów (2), Częstochowa I. (1), II. (2), Janów lubel. (1) Kalisz ? (1), Łomża ? (2), Łowicz (1), Łódź I. (1), Nowy Sącz (1) Otwock (2), Pabjanice (3), Radomsko ? (1), Sandomierz (1), Sarny (1), Sierpc (1), Tarnów ? (1) Warszawa IV. (3), Warszawa ? (6).

Łomża. Sodalicja alumnów seminarjum duchownego donosi nam, iż z początkiem roku szk. 1928/9 wstąpili do niej nowi członkowie-klerycy, a to z następujących naszych sodalicyj związkowych gimnazjalnych: Grodno I. (1), Łomża I. (2), II. (1), Sejny (3).

Z uroczystości i obchodów w naszych sodalicjach.

Ciechanów. W dniu 24. III. 1929 r. z inicjatywy ks. pref. Pęskiego, w sali gimn. męskiego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie, odbyła się uroczysta akademja ku czci Ojca św. Piusa XI. z okazji 50-lecia Jego kapłaństwa. Na program Akademji złożyły się: śpiewy, muzyka, referaty i deklamacje. Śpiewy wykonane przez chór parafjalny, pod batutą p. Cieślaka wyszły wspaniale. Chór sodalicji męskiej, wykonał hymn sodalicyjny „Błękitne rozwińmy sztandary“. Na część muzyczną złożyły się: kwartet muzyczny i orkiestra szkolna pod dyr. p. prof. Berendta. Referaty wygłoszono dwa: jeden sod. Teskiego na temat: „Papież a Polska“, drugi p. t. „Państwo Kościelne“ wygłosiła sod. Za-

łuska, przedstawiając rozwój Państwa Kościelnego w przebiegu dziejów. Akademję zakończył ks pref. kan. Al. Pęski projektem wysłania depeszy do ks biskupa płockiego, z zawiadomieniem o Akademji i z prośbą o pasterskie błogosławieństwo. Projekt przyjęty z entuzjazmem, został niezwłocznie zrealizowany.

Tarnów III. W dniu 4 bm. jako uroczystym dniu naszego i całego zakładu Patrona św. Kazimierza urządziła sodalicja III. gimnazjum uroczystą akademję ku uczczeniu 50 lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Na program złożyły się produkcje wokalno-muzyczne oraz referat: „Znaczenie Kościoła dla kultury“. Całość wypadła bardzo dobrze i uczyniła głębokie wrażenie na obecnych, czego dowodem niemilknące brawa. Z czystego dochodu przeznaczono 20 zł. na Kolonję sodalicyjną na Śnieżnicy, resztę na powiększenie bibljoteki.

Zakopane. Dnia 5 maja urządziła nasza sodalicja Uroczysty Wieczór Marjański ku czci swej Patronki, Królowej Korony Pol. Ogromną i piękną salę Czerwonego Krzyża wypełniła po brzegi publiczność, niezmiernie życzliwie popierająca każdą uroczystość sodalicyjną. Wieczór otworzył chór „Echo Tatrzańskie“ pod kier. prof. Mistrzyka, śpiewając potężną „Bogarodzico“ u stóp sceny, na której widniało wiernie odtworzone pędzlem prof. Szumańskiego wnętrze cudownej kaplicy na Jasnej Górze. Całość robiła porywające wrażenie. Słowo wstępne na temat ślubów Jana Kazimierza wygłosił prefekt Dernałowicz, na zakończenie przemówił X. Mod. Winkowski. Program wypełniły udatne produkcje uczniów gimn. państw., wśród których wybijała się znakomita deklamacja śmierci Podbipięty z „Ogniem i Mieczem“ wypowiedziana przez M. Żuławskiego. Wieczór zakończono hymnem „Błękitne rozwińmy sztandary“. Całkowity czysty dochód w kwocie 237 złotych przeznaczono na Kolonję na Śnieżnicy.

NOWE KSIĄŻKI I WYDAWNICTWA.

X Dr Karol Pieper: **Św Paweł,** misjonarska indywidualność i działalność apostoła narodów, spolszczył X. J. Korzonkiewicz, Kraków 1929, wyd. XX. Jezuitów, str. 325. Dopieroco w ostatnim numerze pisaliśmy o nowem wydaniu listów św. Pawła, a już dziś notujemy ukazanie się nowego dzieła niemieckiego uczonego w doskonałym przekładzie X. Dra Korzonkiewicza. Znak to niemylny, że i u nas zainteresowanie tym wielkim Świętym wzrasta coraz więcej i więcej, tak jak on na to w całej pełni zasługuje. Monografja Piepera podchodzi — że tak powiem — do św. Pawła od strony jego działalności misjonarskiej, co ją czyni tem cenniejszą w wieku rozpalenia się wprost niebywałego idei misyjnej katolickiej. I w tem jej nowość literacka. Ale nie brak jej rzetelnej wartości naukowej, opartej na mnóstwie źródeł, o czem najlepiej świadczą przypisy mnożące się wprost bez końca. I znowu dziwna rzecz, że mimo wszystko książka ta jest naprawdę przystępną, jasną a miejscami żywą i serdeczną. Św. Paweł był przedewszystkiem charakterem, był wykutym z jednej bryły marmuru posągiem męża „na miarę Chrystusową“. W dzisiejszych czasach zaniku wielkich charakterów, obyż ta książka i wśród starszych sodalisów znalazła gorących, przejętych do głębi Pawłem, jego życiem, czynem i ofiarą czytelników.

X. Józef Pachucki: **Matka Leona Jankiewicz,** pierwsza gener. przełożona Zgr SS. Służebn. N. M. P. w Starej wsi. Rys życia Kraków 1929 wyd. j. w. str. 187 Byłoby niewątpliwie interesującą i bardzo dla dziejów i zasług Kościoła w Polsce doniosłą rzeczą opracować kiedyś choćby w formie monografji historję polskich zgroma-

dzeń zakonnych. Właściwie mało kto u nas zdaje sobie sprawę z tej dziedziny naszego katolickiego i narodowego dorobku. Pomyślmy tylko tak przelotnie: Marjanie, Zmartwychwstańcy, Albertyni, Siostry Rodziny Marji, Nazaretanki, Felicjanki, Służebnice Serca J. (Sercanki), Służebniczki, Albertynki, Skrytki i pewno wiele jeszcze innych — to wszystko owoc polskiego ducha religijnego, to wszystko dowód jego bogatej, urodzajnej żywotności. Jedną kartą z tych przeciekawych dziejów, to właśnie książka X. Pachuckiego. Zjawia się w niej nie tylko postać Matki Leony, wybitnej polskiej zakonnicy, ale i — jako wybornie podmalowane tło — historja jej zgromadzenia, tak naprawdę nawskróś polskiego i tak bardzo zasłużonego, choć ukrytego w swej prostocie i skromności, Rzecz napisana bardzo zajmująco, ciepło zasługuje na poznanie przez sodalicje — i może nie tylko żeńskie...

O. Konstanty M. Żukiewicz: **Niewolnik Marji, biog. Ludw. M. Grignon,** Miejsce Piastowe 1929, wyd. Michalineum, str. 60. C. 1·50. W dziełku tem niewielkiem objętością, ale bardzo bogatem w treści, kreśli autor, pierwsze w języku polskim, nieznane a tak śliczne życie Bł. Ludwika Grignona de Montfort — świętego, któremu nic się w życiu nie wiodło, a jednak powiodło się wszystko, bo całe rozwijało się i kwitło w miłości dla Niepokalanej Szczególnie wspaniałym jest wstęp do dziełka, w którym Autor przytacza cały szereg największych czcicieli Panny Najświętszej, kreśląc charakterystykę każdego z nich w kilku zaledwie wyrazach Świetlana postać bł. Ludwika budzi żal, żeśmy jej nie znali, porywa do naśladowania, a tem samem do wprowadzenia w czyn prześlicznego nabożeństwa do Najświętszej Panny, które święty ten nazwał „Niewolnictwem Marji", ale niewolnictwem przesłodkiem, bo pełnem miłości najsłodszej Bogarodzicy. Nabożeństwo to przepiękne do Matki Najświętszej przyjmuje się dziś wszędzie na całym świecie. Na wszystkich kongresach Marjańskich mówią o niem najznakomitsi uczeni i piszą dzieła. U nas w Polsce, jest ono jeszcze bardzo mało znanem. Spodziewać się należy, że praca O. Ż. przyczyni się niemało do jego rozszerzenia.

Michalina Janoszanka: **Ze serca,** wyd. j. w. str. 72. C 1·20. Książeczka utalentowanej pisarki przeznaczona dla Polek i napisana naprawdę „ze serca". Autorka bardzo wysoko pojmuje godność kobiety, chrześcijanki i Polki i umie ją nakreślić w sposób, który z pewnością przemawia do serca. Książeczka niewątpliwie ma tendencję moralną, a przecież umie unikać moralizowania. Niektóre zaś „powiedzenia" autorki są rzeczywiście wyjątkowo trafne i słusznie mogą być zaliczone między „złote myśli" o niewieście. (str. 43, 63 i i.) Tu i ówdzie zdarzają się jednak usterki stylu czy błędy korekty, które należałoby usunąć (społeczeństwa, w którym 24, wstąg 31. zupe—łne 18, zabijającem jest ignorancja 64. w stosunkah 58, nadto interpunkcja), Pozatem książkę zalecamy bez zastrzeżań bibljotekom sodalicyj żeńskich.

Tadeusz Birecki: **Nabożeństwo ku czci św. Teresy,** od Dz. J. wyd. j. w. str. 63. Maleńka ta książeczka przez gorącego czciciela „małej Świętej" napisana obejmuje piękną do niej nowennę i szereg modlitw, które niewątpliwie oddadzą prawdziwą usługę coraz szerszym zastępom uciekających się do Dzieweczki z Lisieux we wszelkich potrzebach duszy i ciała wiernych.

Ks. Jan Rostworowski: **Rodzina w zamiarach Opatrzności,** Kraków 1929, wyd. XX. Jezuitów str. 32. Referat z Katolickiego Zjazdu w Warszawie, który wtedy zrobił ogromne wrażenie na słuchaczach, wyszedł w osobnej odbitce. Naszym sodalicjom, które w myśl rezolucyj zjazdu lubelsktego nieraz jeszcze zajmą się w referatach stosunkiem sodalisa do rodziny może posłużyć rzetelnem bogactwem myśli i uwag Autora.

Jerzy Suszyński: **Zawsze wierni,** Poznań 1928, wyd. „Ostoja" str. 111 C. 3·50. Orlęta! Kto w Polsce nie wzruszy się na sam dźwięk tego imienia? To najdroższe, bohaterskie dzieci Lwowa, które własną piersią osłoniły rodzime miasto przed napaścią wroga. Spoczywają dziś one w dużej części, na cichym cmentarzu, ale Lwów „zawsze wierny" zapisał ich czyny na złotej karcie odrodzonej ojczyzny „Zawsze wierni" — to szereg wierszy o orlętach i ich bohaterskich czynach, obrazki sceniczne, odzwierciadlające żywo tragiczne przejścia młodych bohaterów i mieszkańców Lwowa, śliczna powieść o tem „Jak to Matka Boska pomogła lwowskiemu żołnierzykowi...", efektowne i nastrojowe żywe obrazy, szereg pieśni, monologów i utworów poetycznych. Szczegółowy wykład Jerzego Suszyńskiego opisuje dzieje obrony Lwowa, tych dni pamiętnych, w których ziściły się słowa poetki „Twierdzą nam będzie każdy próg!". Książka ta posiada duży materjał do urządzenia wieczornicy, oddzielnie dla zespołów

żeńskich i męskich. Warto na nią zwrócić uwagę, gdyż w dziedzinie popularnej literatury stanowi rzecz wartościową pełną prostoty, szczerego uczucia i patrjotyzmu.

Moderator, kwartalnik wyłącznie poświęcony dla XX. kierowników sodalicyj marjańskich, zesz 1, rok I. stycz.—marz. 1929, wyd. XX. Jezuitów str. 32. Z prawdziwą przyjemnością notujemy ukazanie się I-go numeru pisma, które od szereregu już lat było postulatem zasadniczym naszego ruchu i życia sodalicyjnego. Zeszyt pierwszy wyszedł. Chodziło właśnie o ten fakt, o ten początek. Pismo nie zdołało oczywiście skupić jeszcze wokoło siebie poważnego zastępu współpracowników, który niewątpliwie w Polsce istnieje, ale jest, ale wychodzi i będzie coraz lepsze i coraz bogatsze byle dopisali współpracownicy i abonenci. Zeszyt przynosi X. Rostworowskiego: Znaki czasu, dalej art. Na czem polega właściwa trudność zebrań sodalicyjnych? W dziale nauki i szkice czytamy przemowę noworoczną o N. Im. Jezus, o ideale nieskazitelności u sodalisa, ofierze w życiu sod.-nauczycielskich, o codziennej czci N. M. P. Zeszyt 2 i 3 razem mają wyjść w czerwcu. XX. Jezuitom należy się za podjęcie tego wydawnictwa gorąca wdzięczność od wszystkich XX. Moderatorów, ale i szczere poparcie przez prenumeratę i nadsyłanie artykułów, uwag, zapytań, szkiców, przemówień i t. d. Oby „Moderator" polski jak najprędzej dzięki temu stanął na wyżynie takiej „Praesides-Korrespondenz" moderatorów niemieckich. (prenum. wynosi rocznie 4 zł.)

Ponadto nadesłano do Redakcji:

Wydawn. XX Jezuitów, Kraków, Kopernika 26.

Adolf Kliszcwicz: Współczesny kryzys państwowości, str. 420.
Anielski młodzieniaszek (z włosk.) str. 76.
X. Marmoiton: Jezusowa lilijka (z franc.) str. 74.
X. Bessières: Ziemski Aniołek (z franc.) str. 69.

Przegląd czasopism.

Cześć Marji, Inowrocław, nr 5, maj — Słowo Ks. Prezesa — Prośba do Królowej maja — Miesiąc Marji — Nasza Królowa — Maj — Błogosław Matko — Korony Polskiej Królowa

Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy, Lwów, zesz. 5, maj — X. Prefekt a młodzież żydowska na terenie szkolnym — O broń w walce z alkoholizmem — Międzynarod. zjazd akad. mis. w Wurzburgu — Po kursie katechetycznym

Misje Katolickie, Kraków, zesz 5, maj — Misjonarzy, misjonarzy! — Spełnia się proroctwo Marji — Trzydzieści lat cywillizacyjnej pracy — Listy misjonarzy — Rozmaitości — Wielcy zapomniani.

Sodalis Marianus, Kraków, zesz 5, maj — Propaganda literatury religijnej — Odrodzenie narodu a sodalicje marj. — Ze starych kronik sodalic. — Marsz. Foch a lwowska sod. panów. — Dobra książka a życie relig. narodu — O odosobnieniu się wewnętrznem.

Sodalis Maryański, Orchard Lake, marzec nr 10 — Wesołego Alleluja — Św. Józef po Marji pierwszy — Krzyż — Wielkanoc — Dałem wam przykład — Kto jest prawdziwie pobożnym? — Dział społeczny.

Unsere Fahne, Wien, nr. 9, maj — Nimm und lies! — Tabula Mariana — Wie werden wir den Maimonat feiern? — Unser Kandidatenunterricht — Auf geheimen Pfaden — Maria die Königin der Kunst.

Część urzędowa i organizacyjna.

Polska na drugiem miejscu w Europie!

Ostatni majowy zeszyt miesięcznika „Stella Matutina“, organu sodalicyj marjańskich we Włoszech przynosi urzędowe zestawienie nowopowstałych w świecie katolickim w roku 1928 sodalicyj marjańskich, z którego wynika, że w przyroście tym **Polska zajęła w Europie drugie miejsce,** na całym zaś świecie trzecie.

W cyfrach przedstawia się to zestawienie, jak następuje:

Ogółem przybyło wszystkich sodalicyj 939, z tego na **Europę** wypada 601, na Amerykę 271, Azję 54, Afrykę 9, Australję 4.

Na poszczególne zaś państwa w Europie: Niemcy 137, **Polska 104,** Hiszpanja 62, Holandja 45, Austrja 37, Francja 37, Węgry 34, Jugosławia 23, Szwajcarja 23, Czechosłowacja 22, Włochy 21, Anglja 19, Belgja 18, Portugalja 9, Irlandja 4, inne 6.

Z 271 sodalicyj Ameryki aż 172 nowych przypada na Stany Zjednoczone (pierwsze miejsce na świecie), reszta zaś na republiki Ameryki połudnjowej.

Ciekawe bardzo są liczby odnoszące się do poszczególnych stanów w tych nowych 939 sodalicjach: (ograniczamy się do bliżej nas obchodzących) otóż męskich sodalicyj wogóle powstało 274, żeńskich 628, mięszanych 37, jeżeli zaś idzie o męskie, to było dla starszych 35, męskiej młodzieży 220, (żeńskiej 108).

A w Polsce?

Na 104 sodalicje znajdujemy: kleryków 1, panów 2, szkół średnich 31, innej młodzieży męskiej 4; żeńskie zaś: pań 12, panienek 22, uczenic szkół średn. 30, niewiast wogóle 2.

W Polsce i w całym świecie uderza silny wzrost sodalicyj marjańskich męskich. To także zastanawiający „znak czasu“!

Komunikat Prezydjum Związku
Nr. 8.

Przystąpiły do Związku, przesyłając ustawową deklarację następujące nowopowstałe sodalicje szkół średnich: **11) Kamionka Strumiłowa,** gimn. państw. archid. lwowska, Mod. X. Pref. dr. Jan Kutowski, dnia 19 marca 1929, **12) Bielsko** gimn. państw. diec. katowicka, Mod. X. Pref. Adolf Gawłowski dn. 1 maja 1929.

Zjazdy diecezjalne. Czcig. XX. Moderatorom diecezjalnym przypominam uprzejmie prośbę i pragnienie bardzo wielu sodalicyj, aby w tym roku (kalendarzowym), najlepiej w jesieni, zechcieli zwołać jednodniowe zjazdy diecezjalne. Mogą to być zjazdy samych delegatów sodalicyj (po 1—2 z każdej) lub też wszystkich chętnych sodalisów, o ile warunki lokalne na to pozwolą (Taki zjazd odbył się przed rokiem w diec. katowickiej). Referaty powinny wyjaśnić i uzasadnić naczelne hasło roczne: **„Bądź konsekwentny.**

Kwestjonarjusz II. (wiosenny) otrzymały już wszystkie sodalicje związkowe. Jak najusilniej proszę o zwrot do dnia 5 czerwca dokładnie i ściśle wypełnionych formularzy. **Co roku musi Centrala wysyłać około 50 upomnień** do sodalicyj, które nie dotrzymują terminu i przez to powodują bardzo przykre i kosztowne dla Związku następstwa. Oby w tym roku chociaż było inaczej! Przypominam, iż jeden egzemplarz kwestjonarjusza powinien być wysłany do Centrali, drugi do właściwego moderatora diecezjalnego.

Zakopane, dnia 17 maja 1929. *Ks. Józef Winkowski.*

Obowiązki sodalisa na wakacjach!

Prezes Związku przypomina:

1. Trzecią rezolucję lubelską o **obowiązującej wszystkich Komunji św. wakacyjnej** w uroczystość Wniebowzięcia N. Marji P. dnia 15 sierpnia (czwartek) i **zawiadomieniu o tem swego X. Moderatora** (kartki gotowe wydała Centrala i są do nabycia).

2. Naczelne hasło pracy wewnętrznej sodalisów, ogłoszone już przez Wydział Wykonawczy Związku: **Bądź konsekwentny.** Wakacje nasuną mnóstwo sposobności do wprowadzenia tego hasła w czyn i praktykę.

3. Obowiązki sodalisa **jako najlepszego syna i brata w swej rodzinie** winny zwłaszcza w czasie wakacyj spotkać się z najsumienniejszem wypełnieniem, choćby z wielką, osobistą ofiarą.

4. Sodalicje tych diecezyj polskich, w których X Moderator diecezjalny postanowił już zwołać jesienią **zjazd diecezjalny,** powinny już teraz zasięgnąć informacyj i przygotować się w czasie wakacyj do obesłania zjazdu i czynnego w nim udziału.

Nekrologja.

Kirem żałoby okryła się Sodalicja gimn. w Końskich, przez śmierć jednego z najgorliwszych jej członków ś. p. **Jana Dziubińskiego**, ucz kl. IV. Należał on do naszej sodalicji od września 1925 r. Dobroć, uczciwość, pracowitość, pobożność oto cechy jego charakteru. Mimo, że krótko gościł między nami, to jednak zjednał sobie tak wielką wśród nas sympatję, że szczery żal wycisnął się na twarzy nie tylko nas kolegów, ale nawet jego pp. profesorów, a szczególnie ks. moderatora, który w ostatnich dniach jego życia prosił nas, byśmy się za niego modlili.

Śmierć jego lekka, pomimo krwotoków, jakie jej towarzyszyły, była nacechowana wielkim spokojem. Umarł dnia 11-go lutego, po przyjęciu z wielką pobożnością SS. Sakramentów.

Sodalicja im. św. Kazimierza, Kraków IX. poniosła bolesną stratę z powodu śmierci swego kandydata ś. p. **Marjana Majki,** ucznia kl. VI., który po półrocznej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 17, opuścił na zawsze nasze grono, dnia 12. kwietnia b. r. Ś. p. Zmarły odznaczał się wielką uczynnością i dobrocią, a także pilnością w nauce. Wszędzie przychodził pierwszy, a wychodził ostatni i wszystkim służył za wzór. To też pozostawił po sobie wśród sodalisów głęboki smutek i niezatartą pamięć.

Dusze Drogich Zmarłych polecamy gorąco modlitwom Sodalicyjnej Braci.

Od Wydawnictwa.

Odpowiedzi od Redakcji: Sz. L Rz Żaden z nadesłanych utworów nie nada je się do druku. Dalekie one od poezji. Dziwi nas tylko tak wysoka klasa gimn. przy nazwisku autora, gdy czytamy „ułużmy" albo „w swerę"! Gdzież myśleć o poezji, gdy ortografja polska na obie nogi kuleje! **Ed. K. W. w L.** Prosimy odnieść do siebie pierwszą odpowiedź, tylko bez uwag o ortografji. Słabizna. **S. L. M. B. Rad.** Utwory zupełnie nie do druku, nie zdradzają żadnego talentu Lepiej dać spokój. **K C. War.** „Majowe tchnienia" przyszły spóźnione. Przebija w nich pewien talent, ale jeszcze bardzo niejasny. **J. G. w S** Właściwie brak w tym utworze głębszej myśli. Nie skorzystamy. **St. J. w B.** Piękne myśli, ale forma jeszcze niedołężna, rozwlekła. **St. L. w. B.** Może po długiej pracy cośby się wykłóło, na razie, tak, to próba „klechdy". Zwracacamy uwagę na ogłoszenie na 3 ej stronie okładki. **L. S. Cz.** „U Ciebie Boże" przejawia pewien talent, ale w treści niejasne, w uczuciu trochę sztuczne, napuszone. Radzimy więcej prostoty Nie zamieścimy. **St. St. T.** „Wskazania" dają myśl zacną, ale nie poezję. Nie zamieścimy. **E R. w. T.** Trzeba jeszcze dużo pracy włożyć w tę twórczość, ale jest nadzieja, że może się talent wyrobić. Na razie nie skorzystamy.

Nasza Kolonja.

Nowe składki. Ze względu na dłuższą przerwę w ukazywaniu się miesięcznika (do 1 paźdz. 1929) podajemy dziś dodatkowy wykaz darów i składek, które wpłynęły na cel Kolonji od dnia 21 kwietnia do 17 maja 1929 r. (za nalepki, cegiełki, obrazki św. Kaz.) Biała Podl 10 zł., Buczacz 9, Chełmża 10, Chrzanów 35'30, Grodno II. 20, Grodno III. 30, Inowrocław 100, Kalisz I. 10, Katowice 50, Kościerzyna II. 12 Krosno 10. Kraków VIII. 70, Łuck 10, Nakło 10, Otwock 38, Piotrków I. 8, Poznań I 15·30, Poznań IV. 50, Poznań V. 80·60, Radomsko I. 30, Słonim I. 15. Starogard 4, Suwałki 9·20, Tarnów II. 8, Wilno II. 20, Wilno V. 100, Zakopane z Wieczoru Marj. 237·04, obr. nal. 24·40, oraz R. Straszewska 10, prof. Chudzikiewicz 20, N.N. 21.

Nasze Sprawozdania.

BĘDZIN (szkoły średnie — dn. 25 marca) Sodalicja powstała w listopadzie 1925 roku. Zebrania odbywały się regularnie co dwa tygodnie. Sodalicja rozwijała się w szybkim tempie, tak że pierwsze przyrzeczenia odbyły się 29 maja 1927 r. Od marca 1928 roku moderatorem został Ks. Władysław Gawron. Utworzono sekcję Eucharystyczną i Misyjną. Odbywają się co każdy pierwszy piątek miesiąca uroczyste nabożeństwa. Sodalicja liczy 38 członków (w tem 19 sod.).

BOCHNIA (gimn. państw. — dn. 10 marca) Rok szkolny 1928/29 zaznaczył się szczytnie w dziejach naszej sodalicji dzięki przeprowadzeniu wewnętrznej reorganizacji. Liczba członków wzrosła do 120. Plon naszej pracy przedstawia się jak następuje. Odbyto 8 zebrań miesięcznych z referatami: Polski kościół narodowy, Komunja św. a życie, Adoracja, Kościół a cywilizacja Sodalicja a rozrywki i zabawy, Błogosławiony Andrzej Bobola, Misje katolickie, Młodzież a ideały. Posiedzeń Konsulty 8. Ponadto staraniem sodalicji w dniu uroczystości N. Pocz N. M. P. p. Słuszkiewiczówna podzieliła się wrażeniami z Lourdes. Z pośród sekcyj najpomyślniej rozwijała się „sekcja propagandy". Nowozałożona „sekcja misyjna" stara się zapoznać najbliższe otoczenie z ważnością tego dzieła. Obecnie liczy sodalicja 91 członków (30 sod., 27 kand. i 34 asp.) Frekwencja 72—97% W czasie wakacyj gromadka sod. maturzystów uczestniczyła w rekolekcjach pomaturycznych w Tuchowie u OO. Redemptorystów.

CHEŁMŻA (gimn. państw. — dn. 1 marca 1929) W czwartym roku istnienia, sodalicja nasza odbyła 11 zebrań, w tem: 1 Walne, 9 plenarnych i 1 towarzyskie (Opłatek). Referaty: Rozrywki i wesołości niegodne sodalisów, Benedykt XV. wobec wojny światowej, Męczeństwo i kanonizacja św. Stanisława Szczepanowskiego, Kościół katolicki za Konstantyna Wielkiego, Pieśń kościelna jako czynnik wychowania w życiu religijnem, Jest tylko jedna religja, w której można się zbawić, a jest nią religja głoszona przez Chrystusa Pana, której głowa był św. Piotr, Ideały studenta katolickiego, Św. Stanisław Kostka a św. Alojzy. Pozatem życie sodalicyjne koncentrowało się w częstem przystępowaniu do Komunji św. (co najmniej raz w miesiącu) na wspólnych nabożeństwach, których było 19 i w 4 sekcjach (Eucharystyczna, Misyjna, śpiewacza i muzyczna). Sekcja eucharystyczna odbyła 11 zebrań. Referaty: Istota ofiary Mszy św., Cele i pożytki ofiary Mszy św., O czci Najśw. Sakramentu w Polsce, Uczta Pańska, Ryba jako symbol Eucharystji św., O podniesienie czci Euch. św. wśród młodzieży szkolnej, Historja nab. do N. Serca J., Ikonografja Trójcy św. i Eucharystja a praca. Adoracje odbywały się tygodniowo. Członkowie Sekcji Eucharystycznej nałożyli na siebie dobrowolnie następujące obowiązki: 1) codzienny rachunek sumienia 2) codzienna dziesiątka różańca św. 3) 1 adoracja w tygodniu 4) 1 msza św. w tygodniu. Sekcja Misyjna odbyła 12 zebrań. Referaty: Ameryka Południowa, Misyjne ministerstwo wojny, Polska a misje katolickie, Zakony, Św. Franciszek z Assyżu, Św. Józafat Kuncewicz, Ks. Jan Beyzym, Św. Marcin i św. Ambroży. Sekcje śpiewacza i muzyczna pracowały bardzo intensywnie. Najwspanialszym wynikiem tych prac to uroczysta akademja ku propagandzie misyj. Sprężyną całej sodalicji to ks. mod. Baniecki wraz z Konsultą, która odbyła 16 zebrań. Sodalicja nasza abonuje oprócz 100 egzem. „Pod znakiem Marji" 6 innych miesięczników. Bibljoteka liczy przeszło 200 tomów. Członków liczy sodalicja 91, w tem 59 sod., 18 kand. i 24 asp, 85% uczniów klas V.—VIII. należy do sodalicji.

GNIEZNO (gimn. państw. — dn. 25 stycz.) W ub. roku szk. sodalicja nasza rozpoczęła pracę swą Walnem Zebraniem dn. 20 czerw. 1927 r. Zebrań ogółem odbyło się 9, w tem 1 Walne, 1 informacyjne i 7 ogólnych. Zebrań Konsulty 9, nabożeństw 7, adoracyj 2. Referaty: Młodzież przyszłością narodu, Zależność życia człowieka od jego charakteru, Łączność pracy psychicznej z talentem, Stosunek religji do literatury polskiej, Trudności w dążeniu do celu, Czystość, Czystość (ciąg dalszy), Grzechy zmysłowe. Pierwsze 3 wygłosili akademicy nasi b. sodalisi. Przy tutejszej sodalicji istnieją 2 sekcje, kółko apologetyczne i kółko misyjne. Sodalicja liczy 60 członków.

GRODNO I. (gimn. państw. — dn. 21 lutego). Sodalicja liczyła 53 członków (sod. 28, kand. 11, asp. 14). Zebrań odbyło się 36 w tem 21 Konsulty i 15 ogólnych. Referaty: Bądź czystym, O postępie, Pierwej katolik niż Polak. O miłości Ojczyzny, O modlitwie, Czem jesteśmy i czem będziemy, Kult Najśw. Marji Panny w Polsce, O obowiązku, Sodalis a rodzina. Frekwencja członków 75 do 82%. Przy sodalicji istnieją 2 sekcje: Eucharystyczna i Misyjna oraz stowarzyszenie młodzieży klas niższych Krucjata Eucharystyczna. S. Euch. liczyła 8 członków, zebrań miała 8, prenumerowała „Głos Eucharystyczny" i „Hostję". S. Mis. liczyła 17 czł., zebrań 6, prenumerowała „Misje Katolickie" i „Pro Apostolis". Na terenie sodalicji istnieje bibljoteka licząca 1300 tomów. W tym roku dokupiono przeszło 100 nowych a oprawiono około 200. Bibljoteka prenumerowała „Pro Christo". Dnia 13 listopada ub. r. z inicjatywy Sekcji urządzono w Teatrze Miejskim Akademję Misyjną dla młodzieży całego miasta. Wypadła pomyślnie tak pod względem ideowym, jak i materjalnym. Dnia 8 grud. ub. r. urządzono w Teatrze Garnizonowym Wieczornicę na rzecz Tow. Św. Wincentego à Paulo, całkowity zysk przeznaczono na „nędzę wyjątkową".

KATOWICE (gimn. państw. — dn. 30 stycz.) Liczba członków wynosiła 50. Odbyło się 9 nabożeństw, 8 zebrań ogólnych oraz 2 zebrania zarządu. Referaty: Sprawa żydowska w Polsce, Apostolstwo przez sodalicję, Masonerja, Wiedza i wiara, Jakie korzyści przynoszą Kościołowi prześladowania? Założone w zeszłym roku kółka eucharystyczne i muzyczno-śpiewackie dalej pomyślnie się rozwijały. Natomiast zorganizowane w ciągu tego roku kółko misyjne nie zdołało jeszcze rozwinąć szerszej działalności. Nowością było urządzenie „Opłatka". Główną jego atrakcją stanowiło wystąpienie świeżo powstałej orkiestry sodalicyjnej i śpiewaków z kółka śpiewackiego. Dochód w kwocie 160 zł., uzyskany po większej części drogą zorganizowanej loterji, licytacji amerykańskiej i t. d. wydatnie zasilił ubogą kasę sodalicyjną. (Większą część dochodu przeznaczono na sztandar sodal.) W akademji urządzonej staraniem sodalicji pań i panów w Katowicach nasza sodalicja brała czynny udział (występ kółka muzy-

czno-śpiewackiego). Dnia 24 czerwca 28 r. urządzono wycieczkę do Piekar, która miała na celu odwiedzenie cudownego obrazu M. B. Piekarskiej. Bibljoteka sodalicyjna liczy 81 tomów.

KĘPNO (gimn. państw. — dn. 14 grud.) Sodalicja nasza zcs'ała założona dnia 29. września 1927 r. Ilość członków dość szczupła, bo razem 18 (14 sod., 2 kand., 2 asp.) Zebrań odbyło się 10. Na każdem wygłoszono referat. Ważniejsze: Kult Najśw. Marji Panny w Polsce, Obowiązki sodalisa, Wpływ pornografji na charakter młodzieży, Obowiązki młodzieży względem rodziców. Frekwencja 95—98%. Co miesiąc odbywa się wspólna spowiedź i Komunja św. Bibljoteka nasza jeszcze bardzo uboga, gdyż liczy zaledwie 30 dzieł i składa się tylko z darów.

KOŹMIN (państw. semin. nauczyc. — dn. 21 grud.) Sodalicja nasza od chwili założenia rozwijała się pomyślnie, jednakowoż wskutek dwukrotnej zmiany ks. moderatorów w roku 1927/28 nieco w wolniejszem tempie. Odbyło się zatem 11 zebrań prócz zebrania wyborczego i pożegnalnego sodalisów maturzystów. W ciągu tego czasu ujęto w referaty następujące tematy: Imca, Sprawozdanie ze zjazdu sodalisów w Gnieźnie, Powstanie sodalicji i ogólny jej rozwój, Sekciarstwo w Polsce, Brak radości w życiu religijnem katolika, O wpływie nauczyciela-sodalisa na jego otoczenie, Pojedynek a etyka, O protestantyzmie. Sodalicja liczy 48 czł. (43 sod., 5 asp.)

KRAKÓW II. (IX. gimn. państw. — dn. 20 grud.) Konsulta odbyła 10 zwycz. i 4 nadzw. posiedzenia, obmyślając środki prowadzące do wytworzenia w sodalicji atmosfery prawdziwie marjańskiej. Stosownie do ustaw swoich przystępowali sodalisi częściej do Komunji św., brali udział w nabożeństwach miesięcznych, odprawianych dla sodalicyj uczniów szkół średnich w kaplicy przy kościele św. Barbary, jak również w miesięcznych zebraniach, których odbyło się 10 w sali czytelni zakładowej. Na zebraniach wygłoszono 9 referatów: Znaczenie abstynencji jako środka w walce z alkoholizmem, Św. Stanisław Kostka a czasy obecne, Jasna Góra, jej znaczenie, dzieje i zabytki, O masonerji, Indeks książek zakazanych, Chrystus wzorem charakteru, Czy uczeni mogą wierzyć? Obrazki z życia N. P. Marji, Praca i stosunki w sodalicji akademickiej. Dzień św. Stanisława K. uczcili sodalisi uroczystym wieczorkiem, a dnia 12 lutego 1928 r. urządzili wieczór muzyczno-wokalny. Dochód przeznaczono w części na cele Kolonji sod., części na bibljotekę. Życie towarzyskie ożywiało się na „Opłatku" i „Święconem". Założono bibljotekę religijną obejmującą 100 dzieł, zaspakajających potrzebę lektury tego rodzaju wśród uczniów zakładu. Założono również Kółko abstynenckie, do którego zgłosiło się 24 kandydatów. Założona w kwietniu 1927 r. Sekcja Eucharystyczna, objawiała swą działalność przez osobne zebrania miesięczne, częstszą niż miesięczna Komunję św., adoracje. Referaty: Rycerze fałszywego wstydu, Z prześladowań w Meksyku, Szkoła cierpienia. Członkowie sekcji odbyli adorację przy Grobie Zbawiciela w kościele XX. Zmartwychwstańców, dbali o zewnętrzny wygląd kaplicy w kościele OO. Karmelitów na Piasku, gdzie odbywały się nabożeństwa szkolne, ozdabiali ołtarz kwiatami. Sekcja Eucharystyczna liczy 9 czł. Nadto sodalicja brała udział w procesji ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa oraz odbyła wycieczkę do Częstochowy. Obecnie liczy sodalicja 44 czł. (29 sod., 15 kand.) Frekwencja przeciętnie 75%.

KROTOSZYN I. (gimn. państw. — dn. 13 lut.). Pracę w sodalicji rozpoczęto w r. szk. 1927/28 walnem zebraniem. Referaty dostosowano przeważnie do hasła Wydziału Wykonawczego: Bądź czystym! Tak więc poza 3 sprawozdaniami ze zjazdów i życia Związku omówiono tematy: Św. Stan. Kostka a cnota czystości i miłości do Jez. Euch., Piękno i potrzeba cnoty czystości, Cnota czystości a inne cnoty, Chwile „Gwiazdki", Alkohol a cnota czystości, Cnota czystości w historji, Zmartwychwstał Pan, Przedstawiciele czystości w gronie ŚŚ. Pańskich, Najśw. M. Panna wzorem cnoty czystości. Nadto pogadanki: Pragnienie szczęścia, Solidarność, Wesołość, Rycerskość i męstwo. Na zebraniach podawano także recenzje przeczytanych książek dla zachęty do lektury („Pełnia modlitwy", „Dokąd idziesz i dokąd zajdziesz", „Żywot P. Jezusa w obrazach"). Zebrań odbyło się 13 (1 walne, 1 poświęcone sprawozdaniom, 2 towarzyskie (opłatek i święcone) i 9 plenarnych). Przeciętnie frekwencja 88%. Urządzono uroczysty obchód ku czci św. Stan. Kostki. Konsulta odbyła 13 zebrań. W dzień imienin Prezesa Związku ks. prof. J. Winkowskiego, sodalicja przystąpiła do Komunji św. w Jego intencji i wystosowała telegram gratulacyjny. Archiwum liczy 77 zinwentaryzowanych aktów. Sodalicja liczyła 33 czł. (sod. 9, kand. 5, asp 19). Sodalicja nasza popierała wydawnictwa Związku przez rozsprzedaż 200 kalendarzyków, 120 brosurek,

i 8 sprawozdań Związku, za co otrzymała pochwałę od Prezydjum Związku. Ujemnem zjawiskiem w życiu sodalicji, to niedostateczne korzystanie z bibljotekj sod. Praca w sekcjach przedstawia się następująco: Euchar. odbyła 14 zebrań Referaty: Sześć figur eucharyst. w Starym Testamencie, Uroczysta obietnica i ustanowienie Najśw. Sakr., Cześć Jezusa Eucharystycznego w pierwszych wiekach chrześc., Kult Jezusa Eucharyst. w wiekach średnich. Eucharystja a młodzież, Przyjdź Królestwo Twoje, Jezus wzorem pokory. Nadto wygłoszono szereg pogadanek. Mszy św. czwartkowych wysłuchano 557. Komunij św. przyjęto 175 Mszy św. pierwszopiątkowych 183. Adoracyj prywatnych odbyto 66. Ponadto kółko często - komunikujących przyjęło 191 Komunij św. nadobowiązkowo. Czł. 16. Sekcja religijno-literacka zebrań odbyła 10, referaty: Człowiek, Determinizm a wolna wola, Ewolucja czy trwałość gatunków, Początek życia, Chrześcijaństwo a przedstawiciele matematyki, Geologja a chrześcijaństwo, Starożytność świata, Dlaczego wierzymy w Boga, Konieczność wiary w Boga. I tutaj wprowadzono pogadanki. Sekcja misyjna miała cel dwojaki: zapoznanie członków ze sprawami misyjnemi i wspieranie misyj Zebrań 11. Referaty: Żniwo wielkie a robotników mało, O duchowem wspieraniu misyj, O materjalnem wspieraniu misyj, Dzieje misyj katol., Misje kat. a Polska, Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, Zasługi misjonarza. Nadto na jednem zebraniu przemówił ks. Stan. Panek, były nasz sodalis. W ciągu roku zebrano 10.000 znaczków poczt., 1.600 monet nikl., żelaznych i srebrnych, 250 szt. banknotów pap., pewną ilość cynfolji, kilkadziesiąt obrazków i kilka książek. Zaprowadzona została „Skrzynka dobrych uczynków" celem duchowego wspierania misyj. Uczynków dobrych wypełniono 2.400. W marcu b. r. założono przy sekcji misyjnej „Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary", które miało zainteresować sprawami misyjnemi szersze koła uczniów gimn. Zgłosiło się do „Dzieła" 80 czł. Sekcja misyjna liczyła 15 czł. Sekcja abstynencka odbyła 6 zebrań Referaty: O sposobach walki z alkoholizmem, Historja nikotynizmu, Państwowa ustawa o alkoholu, Tytoń złym nałogiem, Abstynencja naszym celem.

LEŻAJSK (gimn. państw. — dn. 21 lut.). W roku sprawozdawczym 1927/28 sodalicja liczyła 34 sod., 2 kand. i 26 asp. Zebrań miesięcznych 15, referaty: Cześć Marji w dziełach A. Mickiewicza, O szczerości w szkole i poza szkołą, O potrzebie idei w życiu młodzieży i urzeczywistnieniu jej przez Sodalicję. Sekciarstwo w Polsce, Szkodliwość alkoholu, O Eucharystji, O rozmyślaniu, Królowa Korony Polskiej, O komunizmie, O misjach, Sprawozdanie ze Zjazdu w Lublinie, O modlitwie, Św. Stan. Kostka wzorem sodalisa, Przez przyrodę do Boga. Frekwencja 80%.

ŁOMŻA I. (gimn. państw. — dn. 11 lutego). W roku szkolnym 1927/28 sodalicja nasza pchnęła życie organizacyjne szerszemi szlakami. Poszczególne sekcje (apolog., różańc. i euchar.) odbywają zebrania dwa razy miesięcznie, przyczem najlepsze referaty, odczytywane i przedyskutowane, zostają wygłaszane na zebraniach ogólnych. Referaty: Wilno w czasie koronacji obrazu Najświętszej Marji Panny Ostrobramskiej, Wilno, jego zabytki, kościoły i mieszkańcy, Alkoholizm i jego skutki. Żydzi jako czynnik rozkładu, Walka o czystość dusz, Apostolstwo Sodalicji, Znaczenie sodalicji w życiu społeczeństw. Zebrań miesięcznych odbyło się 10. Komunij św. 10, nabożeństw 12. Urządzono uroczysty wieczór sodalicyjny, na który przybył J. E. Ks. Biskup Łukomski. Dochód na rekolekcje maturzystów. Frekwencja 85 — 95 %. Zebrania Konsulty w każdą pierwszą sobotę, a ogólne w pierwszą niedzielę. Spowiedź miesięczna wszystkich sodalisów w pierwszy piątek każdego miesiąca. Nadto członkowie sekcji eucharystycznej w każdą sobotę chodzą na adorację do kościoła, przyczem w czasie nabożeństwa szkolnego w niedzielę przystępują do Komunji św. Dla wszystkich członków w liczbie 55, Zarząd prenumeruje „Pod znakiem Marji". Poszczególne sekcje abonują „Pro Christo", „Posłańca", „Sodalisa" i „Głosy Katolickie". Bibljoteka posiada 230 książek. Do dnia 1. II. 1929 r. odbyło się 5 zebrań zarządu. Referaty: Życie i obowiązki sodalisa, O naśladowaniu P. Jezusa w sodalicji, Obowiązki społeczne i narodowe, Chrystus i Jego rola w historji świata.

ŁUCK (gimn. państw. — dn. 12 stycz. 1929). Sodalicja nasza w ub. r. szk. 1927/28 odbyła 10 zebrań og. i 5 zebrań Konsulty. Liczba członków wzrosła do 32/17 sod., 15 kand. Program pracy rocznej był następujący: założono kółko eucharystyczne i misyjne, należą do nich wszyscy członkowie soodalicji Wygłoszono referaty: Początek sodalicji i główne etapy jej rozwoju, Eucharystja w życiu codziennem, Znaczenie wychowawcze sodalicji, O teozofji, O pracy społecznej, O buddyzmie i inne. Ponadto ks. Moderator odczytywał na zebraniach: O naśladowaniu Chrystusa oraz wyjątki

z Pisma Świętego Poza zebraniami czerpali członkowie moc i zapał do pracy z miesięcznych nabożeństw. (10), oraz wspólnych Komunij świ. (8) W dniu 13 listopada 1927 roku Sodalicja nasza wzięła czynny udział w Akademji ku czci św. Stanisława Kostki Nadto z inicjatywy naszej odbyła się Akademja ku czci Niepokalanie Poczętej N. M. P. Część dochodu wysłaliśmy na kolonję, a resztę poświęcilismy na założenie bibljoteki sodalicyjnej, która liczy przeszło 100 tomów. W klasach od I-szej do IV tej istnieje Kółko przygotowawcze pod wezw Dzieciątka Jezus, którem się opiekują sodalisi.

PIOTRKÓW I. (gimn. państw. — dn. 8 lut.). Nowy rok szkolny 1928/29 zaczęliśmy w nowym składzie zarządu, z nowym Moderatorem ks. Goździkiem. Urządzono dotąd 5 zebrań; referaty: Św. Stan. Kostka, Boże Narodzenie, Sodalis w rodzinie. Liczba czł. 50. Kandydaci zorganizowani są w kółko przygotowawcze. Zwołano zebranie wszystkich sodalicyj szkół śred. Piotrkowa, na którem wybrano prezydjum (stałe). Sodalicje te urządziły w grudniu akademję ku czci Najśw. Marji Panny, która się w zupełności powiodła. Akademję zaszczycił swą obecnościa J E ks. biskup sufragan łódzki, Tomczak. Sodalicja nasza uruchamia w świetlicy sodalicyjnej bibljotekę, do której P. M. S wypożycza nam swoją bibljoteczkę, specjalnie w tym celu zakupioną. Do naszej bibljoteki przyłączą się prawdopodobnie także inne sodalicje. Sodalicje urządziły także w wilję Trzech Króli „Choinkę sodalicyjną". Konsulty wszystkich sodalicji odbyły już 4 zebrania.

PŁOŃSK (gimn. pryw. — 20 marca). Z inicjatywy ks. prefekta Józefa Jagodzińskiego została w tut. gimnazjum dnia 10 marca 1927 r. założona sodalicja marjańska, Liczy ona 37 członków. Zebrań ogólnych odbyło się 13, Konsulty 14, nabożeństw 27. do Komunji św. uroczyście przystępowaliśmy obowiązkowo co dwa miesiące, prywatnie częściej. Na każdem zebraniu miesięcznem odczytywano referat, dyskutowano nad jego treścią i formą ponadto czytano artykuły z miesięcznika „Sodalis Marianus", „Pro Christo", oraz odpowiednie punkty „Ustawy" naszej z „Przewodnika Sodalicyjnego". Tematy referatów: Kulturalne znaczenie misyj, Sodalis w życiu towarzyskiem, Sodalicja a Harcerstwo, Znaczenie książki w życiu człowieka, Jak sobie wyobrażam ideał sodalica, Krew męczenników probierzem prawdziwości Kościoła, Obowiązki koleżeńskie, Kult Marii w Polsce etc. Ogólna frekwencja 85%. W sodalicji naszej działają 4 sekcje: śpiewacza, eucharystyczna, misyjna oraz życia towarzyskiego. Misyjna zdradza wielką ruchliwość zbiera wśród społeczeństwa miejscowego niejednokrotnie bardzo piękne dary na rzecz misyj ks. Jerzego Piesiura, Salezjanina w Indjach. Tą stację misyjną redakcja „Młodzieży Misyjnej sekcji naszej oddała pod specjalną opiekę. Prenumerujemy pisma następujące: „Pod znakiem Marji", „Sodalis Marianus", „Pro Christo". „Rycerz niepokalanej", „Młodzież Misyjna", „Misje katolickie" oraz „Glos eucharystyczny. Bibljoteka liczy 520 tomów. W ciągu tego okresu czasu urządziliśmy „Wieczór ku czci św. Stanisława", tegoż dnia odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru sodalicyjnego. Przed wyjazdem na święta Bożego Narodzenia urządziliśmy wspólny opłatek. Dnia 12 lutego sodalicja nasza zajęła się urządzeniem Wieczoru ku czci Ojca św. Piusa XI. Nadto 25 marca w uroczystość Zwiastowania (tytułu naszej sodalicji) urządzono „Wieczór misyjny". W dniu 17 maja Najdostojniejszy Arcypasterz diecezji płockiej Antoni Juljan Nowowiejski, wizytując parafję Płońska, raczył zaszczycić swoją obecnością nasze gimnazjum.

POZNAŃ I. (gimn. państw. im. Marcinkowskiego — dn. 17 kwietn.) Sodalicja nasza w r. szk. 1927/28 liczyła 130 członków, którzy pracowali w trzech sekcjach: uświadomienia religijnego, eucharystycznej i pracy społecznej. Sekcje te odbywały miesięczne Zebrania, na których wygłaszano referaty, prowadzono dyskusje oraz omawiano szereg spraw aktualnych. Z wybitniejszych referatów należy wymienić: O cudach, Chrześcijaństwo w Jugosławji, Stary Testament w świetle krytyki racjonalistów, O Kremacji, Zasługi prymasów polskich dla Kościoła, Serce Jezusa a Polska, Gusła i zabobony. Pozatem urządzaliśmy zebrania plenarne, instrukcyjne dla kandydatów i aspirantów, wspólne Komunje św. i nabożeństwa oraz adoracje. Frekwencja na zebraniach wahała się od 86—95% Dla niższych klas urządzaliśmy żywy Różaniec. W ciągu roku urządziliśmy dwa przyjęcia sodalisów (razem 24 członków) oraz wspólne łamanie się opłatkiem. Bibljoteka nasza liczyła ponad 200 książek i cieszyła się naogół poczytnością wśród sodalisów Sodalicja nasza stale propagowała akcję na rzecz Kolonji sodalicyjnej, w czem najwięcej współdziałał z nami Ks. moderator Warmiński.

POZNAŃ II. (gimn. mat.-przyr. im. Bergera — dn. 24 stycz.). Sodalicja nasza liczy obecnie 39 członków (28 sod i 11 asp). Zebrań odbyło się ogółem 10 (9 zwyczajnych, 1 walne). Frekwencja 85—90%. Przed każdem zebraniem odbywały się zebrania Konsulty. Nadto urządzaliśmy zebrania koła naukowego, na których wygłaszano referaty, jak: Prawdziwe oblicze komunizmu, Naśw. M. Panna w literaturze porozbiorowej, Rewolucja a Kościół, Od eteronu do myśli świadomej, Tajemnica spowiedzi, Charakter. Natomiast na zebraniach miesięcznych ks. moderator czytał nam charakterystyczne rozdziały z życia religijnego, z pism: „Misje Katolickie", „Wiara i Życie" i „Pod znakiem Marji", dodając zawsze swoje budujące uwagi. Prócz wspomnianego już kółka naukowego, rozwija się u nas bardzo pomyślnie kółko młodszych (do kl. IV. włącznie). W każdej klasie istnieją także kółka misyjne, które prócz obowiązków religijnych, zajmują się zbieraniem datków na cele misji (staniolu, znaczków etc.). Wreszcie istnieje przy sodalicji naszej osobne kółko, które zajmuje się zbieraniem najrozmaitszych używanych rzeczy, które odsyłamy następnie do miejscowego Koła „Caritasu". Co miesiąc odbywaliśmy wspólne Komunje św., adoracje i nabożeństwa. Tak przedstawia się w krótkości praca wewnętrzna sodalicji. Ale i nazewnątrz staraliśmy się pokazać naszą pracę. Została ona uwieńczona (choć może jedynie dla nas) pomyślnym wynikiem, a mianowicie: po 8-miu latach istnienia i pracy sodalicji naszej, dzięki staraniom przedewszystkiem niestrudzonego moderatora naszego, ks. dr. J. Kozłowskiego i poszczególnych członków, kupiliśmy w roku 1928 sztandar, którego poświęcenia dokonał ks. Moderator. W dniu tem też odbyła się popołudniu uroczysta akademja, z której dochód był przeznaczony na pokrycie kosztów.

RZESZÓW III. (państw. semin. nauczyc. im ks. St. Staszica — dn. 20 lut.) *) Sodalicja nasza została założona we wrześniu 1924 r. przez ks. Dr. Józefa Jałowego. W dniu założenia liczyła członków 35. W pierwszą niedzielę każdego miesiąca odbywały się regularnie nabożeństwa sodalicyjne a nadto kilka nabożeństw wspólnych z sod. Rzeszów I. i II. Sodalicja urządziła w tym roku akademję ku czci Piusa XI., przedstawienie w dniu św. Mikołaja i opłatek. Z łona sodalicji wyszła też myśl, ażeby ufundować tablicę pamiątkową ku czci poległych w wojnie światowej uczniów tutejszego zakładu, której uroczyste poświęcenie odbyło się dn. 8 maja 1926 r. W drugim roku istnienia (25/6) ilość sodalisów wzrosła do 40. W sodalicji powstały już sekcje: eucharystyczna i abstynencka. Wygłoszono referaty: Dzieje Różańca, Częstochowa i jej zabytki (sprawozdanie ze zjazdu w Częstochowie), Św. Tomasz z Akwinu, Rozbiór praw sodalicji, Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską. W czerwcu roku szkolnego 26/7 sodalisi-maturzyści w liczbie 8 odbyli poraz pierwszy zamknięte rekolekcje w Chyrowie. W dniach 7—9 maja bawił w Rzeszowie N. P. ks. Anatol Nowak, Biskup przemyski. Przyjął on naszą sodalicję na osobnej audjencji, udzielił jej a także osobno sodalisom-maturzystom swego arcypasterskiego błogosławieństwa i wpisał się do księgi pamiątkowej. W tym czasie sodalicja wzięła wybitny udział w przygotowaniu uroczystości w związku z poświęceniem tablicy pamiątkowej ku czci poległych seminarzystów. Na uroczystościach tych byli obecni: N. P. ks. biskup Anatol Nowak oraz ś. p. kurator Stanisław Sobiński. Z okazji tych uroczystości wysłała sodalicja artystyczny adres do Ojca św., na który on odpowiedział przysłaniem błogosławieństwa dla zakładu. W roku szkolnym 1926/7 powstały nowe sekcje: muzealna, filozoficzna, pracy naukowej i teatralna. Najwydatniej pracowała sekcja eucharystyczna, która odbywała osobne posiedzenia, oraz adoracje jednogodzinne w każdy pierwszy piątek miesiąca, jakoteż w czasie nabożeństw czterdziestogodzinnych i brała udział w procesji Bożego Ciała. Sekcja abstynencka organizowała odczyty, oraz prowadziła propagandę przeciwalkoholową wśród wszystkich uczniów tutejszego zakładu. Na 10 zebraniach wygłoszono odczyty: Wycieczka do Wilna, Podróż do Włoch (przez ks. moderatora), Św. Franciszek z Assyżu, Św. Stanisław Kostka, Kult N. M. Panny w Polsce, Cuda w Lourdes i t. p. Prócz celów religijnych postawiła sobie sodalicja cele społeczne, pamiętając o tem, że nauczyciel w Polsce odrodzonej powinien być nietylko moralny, żyć według etyki chrześcijańskiej, ale musi także pracować społecznie i podnosić kulturę wsi polskiej pod każdym względem. Rok więc 1927/8 wskutek wyjazdu X. Moderatora na 1 rok do St. Zjedn. Ameryki Płn. był w życiu naszej sodalicji rokiem prawie, że martwym. Sodalisi ograniczyli się do praktyk indywidualnych i czytania miesięcznika „Pod znakiem Marji". Z całą zato energją rozpoczęła się praca w sodalicji z chwilą powrotu ks. Moderatora we wrześniu 1928 r. Obecnie liczy sod. 65 czł. W pierwszem półroczu urzą-

*) Jako pierwsze od tej sodalicji otrzymane drukujemy z mniejszemi zmianami.

działa sodalicja 2 akademje: ku czci Chrystusa Króla oraz ku czci św. Stanisława Kostki. Na polu życia towarzyskiego urządziła sodalicja „opłatek“ dla kandydatów seminarjum, drugi „opłatek“ dla uczniów „szkoły ćwiczeń“ oraz zorganizowała z pośród dzieci „szkoły ćwiczeń“ opłatek dla sierot w Przytulisku Br. Alberta, wszczepiając tem samem w siebie i kolegów cnotę miłosierdzia.

WOLSZTYN II. (gimn. państw. — dn. 15 kwietn.) Pierwsza myśl o założeniu sodalicji powstała po rekolekcjach w październiku 1927 r. Było wtenczas 16 kandydatów. Pierwsze uroczyste przyjęcie odbyło się w dzień Niepokalanego Poczęcia N. M. P. dzień 8 grud. 1928. W czasie od 3. V.—8. XII. 1928 było 6 zebrań Koosulty i 7 zebrań ogólnych, Nadmienić jeszcze należy, że na zjazd sodalicyj w Lublinie wysłaliśmy już delegata. Już od 8. XII. odbywają się zebrania ogólne regularnie co 3—4 tygodni. Referaty następujące: Misje polskie w Afryce. Św. Stanisław Kostka naszym wzorem, Cześć Marii w Polsce, Prześladowanie Kościoła katolickiego w Meksyku, O. Rafał Kalinowski, Św. Piotr Kanizy. Frekwencja sodalisów na zebraniach wynosi 90—95 %. Obecnie liczy sodalicja 24 członk. t. j. 16 sod. i 8 kand. Dnia 29 stycznia założono w łonie sodalicji sekcję eucharystyczną (członków 6) i misyjną (członków 15). W sekcji eucharystycznej wygłoszono 1 referat p. t. Rozwój czci Najśw. Sakramentu. W sekcji misyjnej Buddyzm a chrześcijaństwo. Dla sekcji euchar. postanowiono zaabonować „Głos Eucharystyczny“. Dla sekcji misyjnej „Misjonarz Polski“.

Z pod Tatr — nad Bałtyk!

Zakopane i Wejherowo na wspólnym froncie!

Dla myśli, dla idei niema odległości! Łączą one ludzi i stwarzają braterstwo czynów, braterstwo broni i walki.

Z drogiej nam sodalicji gimnazjalnej w Wejherowie (I.) otrzymaliśmy po ostatnim artykule „Palić czy nie palić“ krótki, ale jakże radosny list.

„Donosimy, że i nasza sodalicja poznała wroga i szkodnika młodzieży, postanowiła więc położyć kres jego działaniu! Wszyscy sodalisi bez wyjątku podpisali deklarację, w której zobowiązali się powstrzymać się całkowicie od używania wszelkiego rodzaju napojów alkoholowych i palenia tytoniu aż do ukończenia studjów gimnazjalnych. Podpisy złożono w dniu 3 marca 1929“.

Któraż sodalicja przyłączy się do tych wysiłków?

Któraż jeszcze podejmie pracę nad chowaniem i kształceniem „twardych ludzi“?

Vivant sequentes!

Bardzo ważne!

Jeszcze w sprawie Kolonji.

Wskutek wakacyj przerwie się nasz kontakt z sodalicjami związkowemi na całe trzy miesiące. Pragniemy więc wyzyskać tę ostatnią sposobność, jaką nam daje numer czerwcowy miesięcznika, aby zwrócić

się do **wszystkich** sodalicyj z najgorętszą, usilną prośbą, by **przy każdej sposobności zechciały pamiętać o składkach na Kolonję.**

Prosimy bardzo usilnie o zamówienie **nalepek lub obrazków** św. Kazimierza! Wyślemy z całą gotowością w każdej ilości. Zebranie to warzyskie na wakacjach, może odpust w mieście czy wiosce rodzinnej nadarzą niejedną okazę do ich rozsprzedaży, co może wydatnie zasilić fundusz Kolonji.

Być także może, iż niejeden sodalis spotka się w tym roku z naszymi Drogimi Rodakami z Ameryki którzy zapowiedzieli swój przyjazd na Wystawę w Poznaniu.

Powiedzcie im o naszej Kolonji, powiedzcie, że tą „samowystarczalnością", która w Ameryce tak imponuje, młodzież sodalicyjna zebrała w półtora rokoku groszowemi niemal składkami przeszło 30.000 zł., a może zechcą nam dopomóc i wśród ofiar składanych przez nich niewątpliwie w Ojczyźnie, raczą pamiętać i o Kolonji.

Zwłaszcza sodalisi stale mieszkający w Poznaniu mogliby nam tutaj oddać wielkie i doniosłe usługi.

Wkońcu zawiadamiamy, iż jest w opracowaniu fachowem plan tymczasowego, małego schroniska na Śnieżnicy i zdaje się być pewnem, iż do lipca stanie ono pod dachem. Niechże wśród wędrówek wakacyjnych znajdzie się wycieczka i na uroczą Śnieżnicę.

IX. WYKAZ DARÓW i WKŁADEK

(za okres od 18 kwietnia do 17 maja 1929 r.)

I. **Wkładki roczne XX Moderatorów,** według uchwały konferencji w Wilnie: X. Rozkwitalski, Grudziądz 6, X. Nodzyński, Kraków VIII 6, X. Rygielski, Król. Huta 5, X. Szulc, Lwów III. 6, X. Oprzędkiewicz, Lwów VII. 6, X. Roszkowski Łomża III. 3, X. Maknia, Łuków 6, X. Średziński, Nakło 6, X. Goździk, Piotrków I. 6, X. Fondaliński, Piotrków II. 6, X. Drygas, Poznań IV. 6, X. Sławiński, Sierpc 6, X. Pogorzelski, Słonim II. 6, X. Rydziewski, Tczew 6, X. Szarafiński, Toruń 3. X. Wasiak, Warszawa VII. 6, X. Masłowski, Wolsztyn I. 6, X. Winkowski, Zakopane 6.

II. **Wkładki sodalicji związkowych** (po 5 gr. od **każdego** członka **miesięcznie**, podano w **groszach**): Bochnia 600, Brodnica 605, Brzozów 190, Buczacz 600, Chełm lub. 960, Chełmno 450, Chrzanów 150, Dubno 60, Gdańsk 150, Grodno I. 330, III. 625, Grudziądz 2800, Kalisz I. 600. Kielce I. 1020, Kępno 215, Kościerzyna I. 280, II. 335, Kraków V. 1900, VI. 900, VIII. 1565, Krosno 300, Krotoszyn I. 245, Król. Huta 300, Leżajsk 620, Lwów IV. 765, VII. 1400, Łomża III. 1710, Łódź I. 140, Łuck 200, Myślenice 440, Nakło 230, Nieśwież 150, Piotrków I. 630, Poznań I. 475, III. 1320, IV. 1450, Prużana I. 180, Pszczyna 2600, Radom V. 115, Rudnik 170, Rzeszów I. 525, II. 350, Sambor I. 1500, Sandomierz 380, Siedlce II. 200, III. 400, Sierpc 600, Słonim I. 1080, II. 500, Starogard 1315, Stryj I. 410, Szamotuły 450, Suwałki I. 180, Świecie 340, Tarnów II. 800, Tczew 525, Toruń 500, Warszawa III. 105, Wilno I. 800, II 315, III. 350, Wolsztyn II. 120, Zakopane 750, Zduńska Wola 345. **Razem sodalicyj 64.**

Redaktor odpowiedzialny *Ks. Józef Winkowski*
Nakładem Związku S. M. uczniów szkół średnich w Polsce.
ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Czcionkami drukarni „Polonia" Jana Trybuły w Zakopanem, Rynek